

JACEK WIJACZKA

Wydział Nauk Historycznych UMK w Toruniu

ORCID: 0000-0003-4546-6878

CZY EUROPEJSKI KRYZYS Z LAT 1569–1574 WPŁYNAŁ NA DZIEJE PAŃSTWA POLSKO-LITEWSKIEGO?

DID THE EUROPEAN CRISIS OF 1569–1574 AFFECT THE HISTORY OF THE POLISH-LITHUANIAN STATE?

Abstract

Among the several crises that occurred in the 16th century, the famine crisis and high prices in the years 1569–1574 had exceptional significance, as its intensity, scope and duration far outweighed other economic collapses of the century. Despite this, the course of events and the consequences have been of virtually no interest to historians over the years, which begs the question: why? As it seems, the events connected with the crises in question were overshadowed in Western historiography by other numerous and significant political events at the time, such as the Battle of Lepanto (1571) and the Night of St. Bartholomew in France (1572). In the Polish-Lithuanian state, in contrast, between 1569 and 1574, the famine and high prices coincided with a crisis of royal power and the state. This, indeed, drew the attention of historians, but only to political issues, among them the Polish-Lithuanian union of 1569, the succession to the throne after the heirless Sigismund Augustus died, the first free election, religious disputes, the flight of King Henryk Walezy (Henry III), and the neighbouring wars, rather than to the social problems connected with the mass death of the poorest in the state, and the resulting economic problems. Therefore, in this article, the author synthesises the course of the famine crisis of 1569–1574 in the Polish-Lithuanian state and hypothesises that the events and implications of this crisis largely preserved the mentality of the nobility in the following centuries and their dominance in the economic and political life of the Commonwealth. This crisis also influenced a choice of different path for development of the Commonwealth compared to other European countries. To clarify, the author does not claim to have exhausted the subject, and the article is intended to spur a discussion and further detailed research.



Key words: the famine crisis of 1569–1574, grain trade, Polish-Lithuanian Commonwealth, Sigismund Augustus, little ice age, fluctuations of climatic conditions, nobility

Słowa kluczowe: kryzys głodu lat 1569–1574, handel zbożem, Rzeczpospolita Obojga Narodów, Zygmunt August, mała epoka lodowcowa, wahania warunków klimatycznych, szlachta

UWAGI WSTĘPNE

Zanim przystąpię do omawiania zagadnień związanych z tematem określonym w tytule artykułu, pragnę podzielić się ogólną refleksją związaną ze sposobem uprawiania badań w polskiej historiografii w ostatnich kilkunastu latach. Hayden White, amerykański historyk historiografii i filozof historii, stwierdził na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, że:

Istnieje wiele różnych sposobów badania historii, a ponadto badamy ją z różnych powodów. Jednakże nie istnieje możliwość ustanowienia ścisłych reguł ani metody analizowania historii. Możemy tylko spojrzeć na historię pisarstwa historycznego, aby stwierdzić, że istnieją jedynie różne wariacje stylistyczne. Historycy zawsze myślą, że obecny sposób uprawiania historii jest najlepszy. To naiwność¹.

Tekst ten stanowi jedną z owych „różnych wariacji stylistycznych”, dlatego też niektórzy z historyków czytających go będą zapewne rozcieszowani, że w przypisach nie znajdują ksiązek i artykułów, które powinny się tam, ich zdaniem, znaleźć. Treść tego artykułu (nie monografii!) jest jednak moją narracją – czy też, jak chce White, wariacją – a także zachętą do dyskusji.

Prawie 40 lat temu Richard van Dülmen w pracy ukazującej kształtowanie się wczesnonowożytnej Europy napisał, że wśród licznych kryzysów, jakie wystąpiły w XVI wieku, kryzys głodu i drożyzny z lat 1570–1571 miał wyjątkowe znaczenie, ponieważ jego intensywność, zasięg i długość trwania przewyższyły innego rodzaju załamania gospodarcze w tymże stuleciu². Mimo to jego przebieg i skutki praktycznie nie interesowały historyków. Wymienić można właściwie jedynie Wilhelma Abela, który wspomniął o nim w swojej syntezie dotyczącej powszechnej biedy i głodu w preindustrialnej Europie³, a także Wolfganga Behringera, autora

¹ Ewa Domańska, „Biała Tropologia. Hayden White i teoria pisarstwa historycznego”, *Teksty Drugie* 2 (1994): 159–168, tu 165.

² Richard van Dülmen, *Die Entstehung des frühneuzeitlichen Europa, 1550–1648* (Frankfurt-Main: Fischer Taschenbuch Verlag, 1982), 34.

³ Wilhelm Abel, *Massenarmut und Hungerkrisen im vorindustriellen Europa. Versuch einer Synopsis* (Hamburg-Berlin: Paul Parey Verlag, 1974), 70–98.

obszernego, właściwie jedyne artykułu na temat tego kryzysu⁴. Kryzys głodu i drożyzny, do którego doszło w końcu lat sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych XVI wieku nie zwracał też uwagi polskich historyków. Nie wspominał o nim nawet w swej syntezie dziejów wczesnonowoczesnej Rzeczypospolitej Jerzy Topolski, uznany historyk dziejów gospodarczych i społecznych⁵. Widocznie uznał go za nieistotny w dziejach państwa polsko-litewskiego, miał on jednak świadomość występowania tego kryzysu w całej Europie, gdyż odnotował go w innej pracy⁶.

Trzeba jednak zauważyć, że już na początku lat trzydziestych XX wieku Franciszek Bujak, inicjator kilkutomowego wydawnictwa dotyczącego klęsk elementarnych w dziejach państwa polsko-litewskiego, w przedmowie do tomu pierwszego napisał:

Co do drugiej połowy wieku XV, to uznałem za niezbędne uwzględnić ją w naszej Kronice z tego powodu, że klęski elementarne, które wówczas nękały Polskę i Europę Środkową, wywarły niewątpliwie potężny wpływ na przekształcenie ustroju społecznego i gospodarczego Polski i innych krajów środkowoeuropejskich, przyczyniając się przez rozwój poddaństwa włościan do oparcia produkcji rolniczej na gospodarce folwarczno-pańszczyźnianej. Przyznam się nawet, że potrzeba wyjaśnienia tego zagadnienia, którego znaczenie w dziejach społecznych i gospodarczych dorównuje znaczeniu wczesnego kapitalizmu, nasunęła mi samą ideę opracowania Kroniki klęsk elementarnych⁷.

Tezę o wpływie klęsk elementarnych na dzieje społeczne podjął kilkadziesiąt lat później Stanisław Hoszowski, który również stwierdził, że należałoby się zastanowić nad konsekwencjami ich wpływu na rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w Polsce⁸. Historyk ten bowiem uznał, że pomory i epidemie głodu stwarzały dla szlachty okazję „wprowadzenia nowego stanu prawnego na terenie wsi zarówno jeśli idzie o użytkowanie ziemi, jak też świadczenia chłopskie”⁹. Ponieważ klęski elementarne najsilniej uderzały, według Hoszowskiego, w gospodarstwa chłopskie, to w ich konsekwencji chłop musiał szukać wsparcia u szlachcica i prosić go o ziarno na siew, narzędzia rolnicze i bydło. Uzależniał się w ten sposób coraz bardziej od pana feudalnego, który w latach kryzysu mógł

⁴ Wolfgang Behringer, „Die Krise von 1570. Ein Beitrag zur Krisengeschichte der Neuzeit”, w *Um Himmels Willen. Religion in Katastrophenzeiten*, red. Manfred Jakobowski-Tiessen, Hartmut Lehmann (Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 2003), 51–156.

⁵ Jerzy Topolski, *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501–1795)* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1994).

⁶ Jerzy Topolski, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV–XVII wieku*, wyd. 3 popr. (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2003), 131.

⁷ Franciszek Bujak, „Przedmowa”, w Antoni Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586, I: Zjawiska meteorologiczne i pomory (z wykresami)* (Lwów: Kasa im. Rektora J. Mianowskiego, Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1932), VII.

⁸ Stanisław Hoszowski, „Klęski elementarne w Polsce w latach 1587–1648”, w *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1960), 453–465, 464.

⁹ Hoszowski, „Klęski elementarne”, 464.

narzucać nowe rozwiązania dotyczące wzajemnych relacji, w tym wysokości pańszczyzny. Jak zauważył Stanisław Hoszowski, efektem tych zmian był „upadek produkcji w gospodarstwie chłopskim, który stanowił zasadniczy element regresu w rolnictwie, a pośrednio w całej ekonomice kraju”¹⁰.

Dlaczego więc z późniejszych lat zabrakło zainteresowania kryzysem z końca lat sześćdziesiątych i z początku lat siedemdziesiątych XVI wieku? Wolfgang Behringer uznał, że wydarzenia z nim związane w historiografii zachodniej zostały przyćmione ówczesnymi licznymi i mającymi duże znaczenie wydarzeniami politycznymi, takimi jak choćby Noc św. Bartłomieja we Francji (23/24 sierpnia 1572) i bitwa pod Lepanto (7 października 1571), które bardziej interesowały zachodnioeuropejskich historyków¹¹.

Natomiast w państwie polsko-litewskim w latach 1569–1574 klęska głodu i drożyzny spotkała się z kryzysem władzy królewskiej i państwa. To spowodowało, że dominowały wyłącznie kwestie polityczne, a wśród nich unia polsko-litewska z 1569 roku, następstwo tronu po bezpotomnym Zygmuncie Auguście, pierwsza wolna elekcja, spory wyznaniowe, ucieczka króla Henryka Walezego i wojny z sąsiadami, a nie kwestie społeczne związane z masową śmiercią najuboższych mieszkańców państwa i problemy gospodarcze. Na dodatek nie wszyscy ówczesni polscy i litewscy kronikarze (a nie było ich znowu tak wielu, niestety) wspominali o kryzysie głodu i drożyznie oraz o klęskach elementarnych. W kronice Joachima Bielskiego próżno szukać jakiegokolwiek informacji o głodzie panującym na początku lat siedemdziesiątych XVI wieku w Polsce i na Litwie¹², podobnie jak w kronice Aleksandra Gwagnina¹³. Szlachta miała co jeść, a szlacheckich kronikarzy los chłopów i biedoty miejskiej widocznie niespecjalnie interesował.

Celem mojego artykułu jest syntetyczne przedstawienie przebiegu kryzysu głodu i drożyzny z lat 1569–1574 w państwie polsko-litewskim oraz próba udowodnienia, że to właśnie przebieg tego kryzysu w dużym stopniu utrwalił na następne wieki mentalność szlachty oraz jej dominację w życiu gospodarczym i politycznym Rzeczypospolitej, a także wybór odmiennej drogi rozwoju w porównaniu z innymi krajami europejskimi. Nie roszczę sobie jednak pretensji do wyczerpania tematu, a artykuł ma stanowić zachętę do dyskusji i dalszych szczegółowych badań.

¹⁰ Hoszowski, „Klęski elementarne”, 465. Tezy Bujaka i Hoszowskiego zostały uznane za przekonujące przez Andrzeja Karpińskiego, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton; Instytut Historii PAN, 2000), 220, który jednak dodał, że aby je potwierdzić, „trzeba by było przebadac m.in. zagadnienie nowej kolonizacji wewnętrznej, jaka miała miejsce w wielu wyludnionych przez epidemie okolicach”.

¹¹ W historiografii angielskiej zwrócono większą uwagę na kryzys lat dziewięćdziesiątych XVI w.: *The Crisis of the 1590's*, red. Peter Clark (London: George Allen & Unwin, 1984).

¹² Marcin Bielski, *Kronika*, t. 3: *Księga VI wraz z kontynuacją*, wyd. Kazimierz Józef Turowski (Sanok: Nakład i Druk Karola Pollaka, 1856).

¹³ Aleksander Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europejskiej [...]* (Kraków: W drukarniej Mikołaja Loba, 1612).

PRZEBIEG KRYZYSU

Dopiero wraz z pojawieniem się silniejszego zainteresowania wahaniami warunków klimatycznych¹⁴ w czasach wczesnonowożytnych zaczęto się bliżej przyglądać kryzysom z czasu „małej epoki lodowcowej”¹⁵. Jeden z nich wystąpił w końcu lat sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych XVI wieku. Jak twierdził Wilhelm Abel (który nazwał go kryzysem początku lat siedemdziesiątych), miał on wiele wspólnego z innymi wcześniejszymi kryzysami, w trakcie których występowały głód i drożyzna, jednak różnił się od nich zasadniczo – przynajmniej w Niemczech – wielkością, czasem trwania i terytorialnym zasięgiem biedy nim wywołanym¹⁶.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, kiedy ów kryzys miał początek. Wilhelm Abel uważał, że 1568 rok można jeszcze pominąć, gdyż nawet jeśli na wschodzie Europy gdzieś pojawiły się już jego oznaki, to w Alzacji i w Niderlandach plony były jeszcze dobre, a średnie ceny w wielu regionach wskazywały na to, że urodzaj pozostawał w nich na co najmniej średnim poziomie¹⁷. Dopiero kolejny, 1569 rok przyniósł drożyznę i biedę, które ciągnęły się przez kilka (cztery–pięć) kolejnych lat, z różnym natężeniem w różnych regionach Europy¹⁸.

Interesujący nas kryzys głodu i drożyzny, wywołany wahaniami warunków klimatycznych¹⁹, rozpoczął się więc generalnie od katastrofalnych nieurodzajów

¹⁴ Terminu „wahania warunków klimatycznych” używam za Adamem Izdebskim, „Wahania warunków klimatycznych jako katalizator zmiany społecznej w społeczeństwach historycznych”, *Studia Geohistorica* 7 (2019): 7–16, tu 8.

¹⁵ Zob. m.in.: Christian Pfister, Rudolf Brázdil, „Climatic Variability in Sixteenth-Century Europe and Its Social Dimension: A Synthesis”, *Climatic Change* 43 (1999): 5–53; Wolfgang Behringer, „«Kleine Eiszeit» und Frühe Neuzeit”, w *Kulturelle Konsequenzen der „Kleinen Eiszeit”*, red. Wolfgang Behringer, Hartmut Lehmann, Christian Pfister (Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 2005), 415–508.

¹⁶ Abel, *Massenarmut*, 70.

¹⁷ Abel, *Massenarmut*, 70

¹⁸ Abel, *Massenarmut*, 78, błędnie podał, że w 1569 r. na komorze celnej we Włocławku odnotowano jedynie 856 łasztów splanianych do Gdańska, podczas gdy rok wcześniej było to 4639 łasztów. Podane liczby Wilhelm Abel zaczerpnął z artykułu: Antoni Mączak, „Export of Grain and the Problem of Distribution of National Income in the Years 1550–1650”, *Acta Poloniae Historica* 18 (1968): 75–98, tu 85, nie zauważył jednak, że zawarte tam w tabeli 4 dane odnoszą się do ilości zboża splanianego jedynie z Małopolski. W rzeczywistości ilość zboża odnotowanego na komorze we Włocławku w 1568 r. wynosiła 24 826, a w 1569 – 10 671 łasztów; Detlef Krannhals, *Danzig und der Weichselhandel in seiner Blütezeit vom 16. zum 17. Jahrhundert* (Leipzig: Hirzel, 1942), 9. Różnica jest więc znacząca. Zgadając się generalnie z Ablem odnośnie do podanych przez niego lat trwania kryzysu, trzeba jednak zauważyć, że np. w Augsburgu drożyzna pojawiła się już w 1567 r. i była na tyle istotna, że rada miejska już w marcu poleciła wypiekać co tydzień 2000 sztuk chleba o wadze półtora funta i sprzedawać go jedynie po 8 fenigów, aby każdy mógł sobie na niego pozwolić; Barnabas Holzmann, Max Radlhofer, „Die Teuerung zu Augsburg in den Jahren 1570 und 1571”, *Zeitschrift des Historischen Vereins für Schwaben und Neuburg* 19 (1892): 45–87, tu 48.

¹⁹ Christian Pfister, *Das Klima der Schweiz von 1525–1860 und seine Bedeutung in der Geschichte von Bevölkerung und Landwirtschaft*, t. 1 (Bern-Stuttgart: Haupt Verlag AG, 1984), 150. Ten szwajcarski klimatolog ustalił, że w Szwajcarii, a także w całej Europie

w 1568 i 1569 roku, jakie dotknęły wówczas obszar od Rosji, przez Ukrainę, Polskę, Czechy, Austrię, aż do północnych Włoch. Klęska głodu i drożyzny dotknęła w kolejnych latach większość krajów europejskich, choć oczywiście z różnym natężeniem.

Epidemie i związana z nimi wysoka śmiertelność, a także duże wahania klimatyczne pojawiły się na terenie państwa polsko-litewskiego już w połowie lat sześćdziesiątych XVI wieku. Zaraza grasowała między innymi w 1564 roku na całych Żuławach, a towarzyszył jej nieurodzaj. Na folwarku w Małych Mątowach, „przez które [powietrze] zboża wiele nie było sprzątnionego, bo urzędnicy i czeladź wymarli byli po folwarkach, tedy nie jest komperowan urodzaj wedle przerweczonego roku. Także też *in anno 1565 praesenti* dla wód i dla roku nierodziwego nie jest spisane przyrównanie urodzaju zboża, jeno *ad quqlitatem anni 1563*”²⁰. Zboże z powodu zarazy nie zostało zebrane również z pól folwarku Barlevice w starostwie sztumskim²¹. Ofiarą zarazy w 1564 roku padło też jedenastu ogrodników zamieszkałych przy królewskim folwarku Piaski położonym na Małej Żuławie, ocalało zaś dziewięciu²². Z kolei we wsi królewskiej Borzechowo (starostwo grudziądzkie) z 60 włók aż 41 pozostawało w 1565 roku pustych, a jak zanotowali lustratorzy, będzie je „trudno osadzić dla rzadkości ludzi, których bardzo wiele wymarło”²³.

Zaraza grasowała w 1564 roku również w starostwie rogozińskim (województwo chełmińskie), a w roku następnym w tymże starostwie odnotowano zły urodzaj „dla niepogód”²⁴. Chłopów (przede wszystkim uboższych, zagrodników) ubyło też w wielu innych wsiach. Dlatego też między innymi w królewskiej wsi Szonowo (koło Malborka) zaczęło brakować rąk do pracy. Lustratorzy polecili:

a iż się ludzi na Żuławie barzo przerzadziło dla powietrza częstego, dla których trudno jest do folwarków dostać robotników potrzebnych [...], powinni gburzy z tej wsi i we wszystkich wsiach tak Małej, jako Wielkiej Żuławy, z każdych włók posiedlić po 1 ogrodniku, z których będą robić gburom swem wedla społecznego ustawienia, ale do folwarków KJM do wszelakiej roboty za pieniądze, ilekroć rozkażą, którem też od draszowania, gdy rok bywa niedrogi w cenie żyta, jedenastą ćwiertnią zboża wszelkiego, *secundum* drogiego roku²⁵.

Jak wynika z lustracji dóbr królewskich na obszarze województw malborskiego i chełmińskiego, począwszy od 1564 po 1570 rok, „urodzaj dobry we wszystkich folwarkach [królewskich] i prawie na wszystkiej Żuławie nie był”²⁶. W 1569 roku

Środkowej, latami szczególnie zimnymi i mokrymi były: 1560–1574, 1583–1589, 1623–1628, 1684–1698 i 1763–1771.

²⁰ *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1565*, wyd. Stanisław Hoszowski (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1961), 62.

²¹ *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1565*, 107.

²² *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1565*, 70.

²³ *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1565*, 132.

²⁴ *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1565*, 139, 159.

²⁵ *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1565*, 7–8.

²⁶ *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1570*, wyd. Stanisław Hoszowski (Gdańsk: Instytut Historii PAN, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1962), 32.

na dodatek pojawiła się plaga myszy, a w 1570 roku wylała Wisła, co sprawiło, że woda stała na polach wielu wsi i folwarków²⁷.

Zaraza w połowie lat sześćdziesiątych XVI wieku pojawiła się nie tylko w Prusach Królewskich, lecz także w Wielkopolsce. Nuncjusz apostolski w Polsce Giovanni Francesco Commendone 1 października 1565 roku pisał z Poznania, że:

Powietrze w tych stronach, zwłaszcza na pograniczu niemieckim, znów się wzmaga. We Frankfurcie nad Odrą, mieście elektora brandenburskiego, odległego stąd o dwa dni drogi, panuje wielka śmiertelność, a przed kilkoma dniami ukazało się jeszcze w miejscach nierównie bliższych²⁸.

W 1567 roku zaraza grasowała już w kilku regionach państwa polsko-litewskiego: w Prusach Królewskich, na Kujawach, w Wielkopolsce i na północy Litwy²⁹. W kolejnym, 1568 roku dżuma panowała już na obszarze całego kraju (choć nie we wszystkich prowincjach w tym samym czasie³⁰); był to jeden z powodów, dla którego nie można było zwołać sejmu. Sejmik pruski został tego roku zwołany do Elbląga, gdyż w Malborku i w Grudziądzu, gdzie najczęściej się odbywał, panowało „powietrze”³¹.

W związku z tym, że od 1564 roku w wielu regionach państwa polsko-litewskiego plony były bardzo słabe – i mimo że zaraza zebrała obfite żniwo wśród ludności – w 1569 roku pojawił się głód, który przede wszystkim dotknął mieszkańców Litwy i Podlasia³². Nadal szerzyła się epidemia, w 1569 roku na Kujawach (m.in. w Radziejowie)³³ i w Prusach Królewskich (m.in. od listopada 1569 do września 1570 r. w Tucholi i okolicach)³⁴. Zarazie zaczął zatem towarzyszyć głód. W kronice Macieja Strykowskiego można przeczytać, że w 1570 roku w Polsce i na Litwie panował tak wielki głód, że „ludzie prości ścierwy zdechłych bydła i psów, na ostatek umarłych ludzi trupy wygrzebując jedli, aczkolwiek zboże nie nazbyt drogie było”³⁵.

²⁷ *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1570*, 32.

²⁸ Giovanni Francesco Commendone, *Pamiętniki o dawnej Polsce z czasów Zygmunta Augusta* [...], t. 2 (Wilno: Nakł. Księgarni Rubena Rafałowicza, 1851), 294.

²⁹ Walawender, *Kronika kłesk*, 91.

³⁰ Zarazę grasującą w 1568 r. w starostwie konińskim (województwo kaliskie) potwierdza informacja z lustracji przeprowadzonej tam w 1569 r., z której dowiadujemy się m.in., że czterech rybaków oddawało obrok do zamku w Koninie, ale w tymże roku nie oddali „iż [na] umor pomarli” – *Lustracja starostwa konińskiego i województw kujawskich 1569*, wyd. Zbigniew Górski, Andrzej Mietz (Bydgoszcz-Wierzbinek: Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Towarzystwo Historyczne Pogranicza Kujawsko-Wielkopolskiego, 2014), 3–4.

³¹ Walawender, *Kronika kłesk*, 91.

³² Walawender, *Kronika kłesk*, 68.

³³ *Lustracja starostwa konińskiego*, 42. Zaraza miała dotrzeć na teren państwa polsko-litewskiego z Wrocławia i Węgier: Leszek Barg, „Epidemia dżumy we Wrocławiu w latach 1567–1569”, *Archiwum Historii Medycyny* 33, nr 2 (1970): 163–177; Karpiński, *W walce*, 69.

³⁴ *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1570*, 113.

³⁵ *Zbiór dziejopisów polskich w czterech tomach zawarty. Tom drugi, Kronika Macieja Strykowskiego, niegdyś w Królewcu drukowana, teraz z przydatkiem Historii państwa*

Jak twierdził inny kronikarz, Piotr Wiesiołowski, w tymże roku ludzie umierali masowo: „w miastach, we wsiach i po drogach pomarli jako bydło leżeli. Od głodu niektóre matki swe własne dzieci jedli”³⁶. Informacje o jedzeniu ludzkich zwłok i ciał własnych dzieci należy chyba jednak włożyć między bajki³⁷, choć pożywienia z całą pewnością brakowało. Do mąki, z której wypiekano chleb, zaczęto dodawać różne składniki, takie jak żołądź, brukiew, wyka, jabłka i gruszki. Pojawiły się przepisy, w jakich proporcjach owe składniki powinny być dodawane. Gotowano polewkę z otrębów, jedzono rzepę, owoce i kapustę. Najubożsi żywili się chlebem sporządzonym z żołądź i otrąb. Najtrudniejsza była sytuacja ludzi ubogich zamieszkających na terenach górskich, którzy musieli zaspokajać głód chlebem wypieczonym z dodatkiem suszonej kory drzewnej i pączków roślin³⁸.

Przyczyną nieurodzaju w 1570 roku był przymrozek, który pojawił się w okresie kwitnięcia zbóż i drzew, a następnie obfite deszcze i wylewy rzek w sierpniu, wskutek czego zniszczone zostało zboże na polach³⁹. Spowodowało to szybko drożyznę i głód. Do tego w niektórych regionach państwa polsko-litewskiego nadal panowała zaraza, jak choćby na Rusi Czerwonej, gdzie zbierała żniwo w miastach (m.in. w Tyszowcach, Śniatyniu i Horodle)⁴⁰.

rosyjskiego przedrukowana (Warszawa: Drukarnia J. K. Mci i Rzeczypospolitej u XX. Societatis Iesu, 1766), 763–764; Walawender, *Kronika kłęsk*, 69. Być może sytuacja była taka sama, jak na początku lat czterdziestych. Tak o niej w 1544 r. pisał kanonik krakowski Stanisław Górski do biskupa warmińskiego Jana Dantyszka: „Ruszemy potem do Litwy, gdzie że głód niezmienny już od lat czterech i wszelkie bydło wypadło. U drobnej szlachty i kmieci nie znajdziesz żadnego zboża, lecz spichlerze królowej Bony i zamożnych panów pełne są; z tych oni, odpychając swoich, zamorskim ludziom wysoką ceną sprzedają. Nieszczęsne ubóstwo, głodem przyciśnione, żywić się musi plewami, słomą, żołądźmi, a nieraz i wolność własną sprzedawać. Wielu się zatem rozchodzi do Polski, Prus, Inflant, a nawet do Moskwy”. Jak dalej pisał kanonik, królowa Bona ponoć wyśmiała nieznanego nam z nazwiska chorążego żmudzkiego, który poprosił ją o otwarcie spichlerzy i rozdanie zboża głodującym. Głodu natomiast nie cierpiał przebywający wówczas na Litwie Zygmunt August, który w tym samym czasie, według Górskiego, żył bardzo rozrzutnie, każdego bowiem tygodnia wydawał 1000 florenów. Na dwór do Wilna „Owies, siano i inną żywność zwozić muszą wieśniacy o 30, 40 i 50 mil z wielką stratą ludzi i dobytku”. Jak stwierdził kanonik: „Kiedykolwiek gniew Boski pomści się za to” – *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce, z rękopismów* [...], wyd. Julian Ursyn Niemcewicz, t. 4 (Warszawa: Drukiem N. Glücksberga, 1822), 37.

³⁶ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 1793/I: Drukowane kalendarze Jana Stadiusa, „Ephemerides novae auctae at repurgate” z lat 1554–1600 wraz z zapiskami Piotra Wiesiołowskiego z lat 1560–1593, 611; cyt. za: Walawender, *Kronika kłęsk*, 69.

³⁷ W literaturze przedmiotu przyjmuje się jednak, że w latach głodu dochodziło do przypadków kanibalizmu: Karpiński, *W walce*, 277. Karpiński powołuje się przy tym m.in. na pracę Stanisławy Namaczyńskiej, *Kronika kłęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648–1696*, t. 1: *Zjawiska meteorologiczne i pomory* (Lwów: Kasa im. Mianowskiego, Instytut Popierania Nauki, 1937), 174, jednak na tej stronie nie ma żadnej wzmianki o kanibalizmie. Znajdujemy tam jedynie informację, że w Wilnie w 1657 r. panował tak wielki głód, iż w walce o kawałek padliny zdarzały się zabójstwa, a nawet „szalone mordy własnej rodziny”. O jedzeniu ludzi nie ma jednak mowy.

³⁸ Walawender, *Kronika kłęsk*, 70.

³⁹ Walawender, *Kronika kłęsk*, 69.

⁴⁰ Walawender, *Kronika kłęsk*, 274–275.

Ciągłe opady jesienią sprawiły, że nie można było zasiał zbóż. Fatalną wówczas pogodę potwierdza list, który 24 października 1570 roku Zygmunt August wysłał do marszałka wielkiego litewskiego Jana Hieronimowicza Chodkiewicza. Informował, że brak pieniędzy uniemożliwia mu podróż do Grodna, aby tam odprawić sądy i przyjąć moskiewskie poselstwo⁴¹. Król polski nie spodziewał się jednak, aby posłowie cara przybyli w wyznaczonym terminie (dwa tygodnie po św. Marcinie, czyli w końcu listopada), gdyż „za niepodobną rozumiemy być, aby tej niepogody mieli się puścić w drogę, a [dopiero] mrozów i śniegów doczekawszy”⁴².

Królowi polskiemu brakowało pieniędzy między innymi dlatego, że spadły dochody z ceł, jak na przykład w Mławie, gdzie była komora celna, przez którą choćby pędzono wiele wołów do Prus. Rocznie komora ta przynosiła średnio 160 florenów dochodu. Jak wynika z lustracji, w 1570 roku dochód był dużo mniejszy, „bo tego roku przeszkodziło niemało powietrza, które panowały po wsiach i miasteczkach”⁴³.

Kolejny, 1571 rok przyniósł ponownie nieurodzaj i drożyznę. W Toruniu szefel żyta kosztował już 30 gr (w 1565 – 17 gr), szefel pszenicy – 36 gr (w 1565 – 30 gr), jęczmienia 22 gr (w 1565 – 17 gr), jedynie cena owsa pozostała na poziomie z 1565 roku – 12 gr⁴⁴. Latem niespodziewany, trzymający trzy dni mróz zniszczył na Ukrainie (i chyba nie tylko) zboża ozime i jare, a jesienią na Wołyniu, Litwie i Podolu pojawiła się zaraza⁴⁵.

Wydaje się, że zaraza i głód na terytorium państwa polsko-litewskiego bardziej niż w 1570 roku rozpowszechniły się właśnie rok później, co pośrednio potwierdza instrukcja dla posłów ziemi chełmskiej wysyłanych na sejm koronny, który miał się odbyć w 1572 roku. Instrukcja sformułowana w końcu 1571 roku na sejmiku w Chełmie zawierała między innymi polecenie dla posłów na sejm koronny, że „obrona, jeśli potrzebna, pospolitym ruszeniem aby była. Jeżeli też podatek będzie potrzebny, żeby był złożon, ale w przyszłym roku, gdyż ten [1571] jest bardzo ciężki na ludzie”⁴⁶.

Przy ówczesnym stanie i poziomie medycyny ludzie, gdy tylko było ich na to stać, najczęściej uciekali przed zarazą z miejscowości, do których się zbliżała lub dotarła. Tak uczynił choćby w 1571 roku prokurator domu jezuitów w Pułtusk i profesor tamtejszego kolegium jezuickiego Jakub Wujek, który uciekł do rodzinnego Wągrowca. Rok później jednak, gdy osiadł w Poznaniu, już się tak bardzo nie bał, organizował bowiem pomoc dla zapowietrzonych⁴⁷. Z miasta

⁴¹ *Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570 r.*, wyd. Józef Szujski (Kraków: Nakł. Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, 1872), 150.

⁴² *Dyaryusze*, 150.

⁴³ *Lustracje województwa plockiego 1565–1789*, wyd. Anna Sucheni-Grabowska, Stella Maria Szacherska (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1965), 52.

⁴⁴ *Geschichte Thorns aus Urkunden, Dokumenten und Handschriften*, t. 2: *Die Jahre 1531–1840 umfassend*, bearb. von Julius Emil Wernicke (Thorn: In Commission bei Ernst Lambeck, 1842), 150.

⁴⁵ Walawender, *Kronika kłesk*, 139, nr 736.

⁴⁶ *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. Wiesław Bondyra, Henryk Gmiterek, Jerzy Ternes (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2013), 21.

⁴⁷ Andrzej Wyrobisz, *Misericordia pestis tempore. Postawy i zachowania w czasie zarazy w Polsce nowożytnej (XVI–XVIII w.)*, w: *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna*

wyjechały natomiast jego władze, obaj burmistrzowie i rajcy, z których jedynie trzech zostało na miejscu⁴⁸. Przed epidemią uciekała również królowna Anna Jagiellonka, która „naprzód z Płocka dla zarazy uciekać musiała, a potem się z miejsca na miejsce przenosić”⁴⁹. Do Płocka zaś przybyła z Łomży, skąd również uciekła przed zarazą⁵⁰.

Oprócz zarazy na ludność spadały i inne nieszczęścia związane z wahaniami warunków klimatycznych i ich skutkami. Wiosną 1571 roku Wisła ponownie wylała i spowodowała ogromne straty w ludziach i w bydło na całych Żuławach Gdańskich⁵¹. W Gdańsku woda dotarła aż do Targu na Dyle (Dielenmarkt, końcowy odcinek dzisiejszej ulicy Żabi Kruk)⁵². 11 września 1571 roku gdańska rada miejska poinformowała księcia pruskiego Albrechta Fryderyka i mieszkańców Elbląga o tym, że wprowadziła zakaz wywozu słodu i jęczmienia oraz prosiła o wprowadzenie podobnych zakazów⁵³. Nie wiemy, jaka była reakcja księcia pruskiego, ale elblążanie odpisali kilka dni później (18 września), twierdząc, że już wcześniej wprowadzili taki zakaz. Przy okazji prosili gdańszczan o sprzedaż im 15 łasztów żyta po cenie rynkowej⁵⁴. Gdańszczanie nie kwapili się z wyrażeniem zgody, 10 listopada bowiem przyszło kolejne pismo z Elbląga w tej sprawie⁵⁵. Z podobną prośbą zwróciło się Braniewo, prosząc, aby na potrzeby ich piekarzy Gdańsk zezwolił na wywóz 20 łasztów żyta⁵⁶. Również w Toruniu brakowało wówczas żyta, gdyż i to miasto zwróciło się do Gdańska, aby zezwolił toruńskiemu burmistrzowi Bernhardowi Polmahnowi na zakup i wywóz 30–40 łasztów. Udzielone zezwolenie jednak opiewało jedynie na 15 łasztów⁵⁷.

w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku, red. Urszula Augustyniak, Andrzej Karpiński (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 1999), 209–220, tu 213.

⁴⁸ Wyrobisz, *Misericordia*, 213.

⁴⁹ Reinhold Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Księg XII*, przekł. Michał Gliszczyński, wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2015), 55.

⁵⁰ Maria Bogucka, *Anna Jagiellonka* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1994), 80.

⁵¹ W latach 1550–1800 Wisła wylewała w Prusach Królewskich 59 razy, najczęściej – bo 21 razy – w drugiej połowie XVII w. Były to przede wszystkim powódzie wiosenne; Piotr Oliński, „Wylewy w dolnym biegu Wisły w okresie nowożytnym”, *Rocznik Elbląski* 2019, t. 29, 77–85.

⁵² Abraham Hartwich, *Geographisch=Historische Landes=Beschreibung derer dreyen im Polnischen Preußen liegenden Werdern, als des Danziger=, Elbing= und Marienburgischen [...]* (Königsberg: Johann David Zäncker, 1722), 493.

⁵³ *Danziger Inventar 1531–1591. Mit einem Akten-Anhang* (München–Leipzig: Duncker & Humblot, 1913), 463, nr 5965 i 5966.

⁵⁴ *Danziger Inventar*, 464, nr 5975.

⁵⁵ *Danziger Inventar*, 467, nr 6010. Natomiast na początku października rada miejska Elbląga prosiła, aby zezwolić na wywiezienie z miasta 2 łasztów zboża, które tamtejszy mieszczanin Leonhard Pol kupił od gdańszczanina Adriana Engelke; *Danziger Inventar*, 467, nr 6010.

⁵⁶ *Danziger Inventar*, 465, nr 5987, prośba z 25 września 1571 r.

⁵⁷ *Danziger Inventar*, 465, nr 5993, 26 września 1571 r.

Z kolei 14 września 1571 roku gdańszczanie informowali króla Zygmunta Augusta, że z powodu drożyzny i konfliktu z Danią rada miejska zakazała wywozu zboża⁵⁸. Wkrótce kolejne państwa europejskie wydały podobne zakazy⁵⁹. Porty zaczęły świecić pustkami.

Część pól w Koronie, na których zimą wymarzło zasiane jesienią zboże, obsiano wiosną 1571 roku owsem, bardziej odpornym na wahania temperatury. Jak się wydaje, plony innych zbóż w tym roku w innych regionach Europy były lepsze, ponieważ w następnym, 1572 roku zaczęła się zmieniać sytuacja na rynku zbożowym. 6 czerwca 1572 roku gdańszczanie otrzymali list z Lubeki, w którym informowano ich, że do tego miasta dotarło dużo zboża z Holsztynu, Pomorza, a także z Rosji. Port w Lubece zapchany był statkami ze zbożem, a handel nim tak ożywiony, jak nigdy dotąd⁶⁰.

Tymczasem do Gdańska, przez komorę celną we Włocławku, wiosną 1572 roku spławiono jedynie 436,3 łaszta zbóż⁶¹, co potwierdzałoby nieurodzaj między innymi na Mazowszu w 1571 roku, gdyż przez komorę włocławską spławiano najczęściej zboża właśnie z tej prowincji⁶². Nadchodzące żniwa zapowiadały się jednak dobrze. Tak rzeczywiście było, gdyż jesienią 1572 roku (3 października) Toruń prosił gdańszczan o otwarcie portu i możliwość eksportu zboża, gdyż mają już większe zapasy⁶³. Była to prawda, w 1573 roku bowiem do Gdańska spławiono tylko przez komorę włocławską już 13 175, a w 1574 roku – 16 744 łasztów zbóż⁶⁴. Cena zbóż w Gdańsku w 1573 i 1574 roku zaczęła więc nieco spadać⁶⁵. W 1570 roku łaszt żyta kosztował tam 21 guldenów (= florenów), w 1572 – 48, w 1573 – 22–23, w 1574 – 26, w 1575 – 24–26⁶⁶. W innym porcie bałtyckim, z którego również eksportowano duże ilości zboża, a mianowicie w Królewcu, cena zboża nieco spadła dopiero w 1575 roku, lecz w następnych latach znów wzrosła⁶⁷.

Rok 1572 był więc urodzajny w państwie polsko-litewskim, za to zaraza grasowała po całym kraju⁶⁸. W Toruniu miała pochłonąć 10 000 ofiar, a jeszcze więcej w Wilnie⁶⁹. Oczywiście, nie panowała ona jednocześnie na całym teryto-

⁵⁸ *Danziger Inventar*, 463, nr 5971.

⁵⁹ Abel, *Massenarmut*, 79.

⁶⁰ Abel, *Massenarmut*, 81.

⁶¹ Abel, *Massenarmut*, 81; Krannhals, *Danzig und der Weichselhandel*, 9.

⁶² Stanisław Mielczarski, *Rynek zbożowy na ziemiach polskich w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku* (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1962), 141.

⁶³ Abel, *Massenarmut*, 82.

⁶⁴ Krannhals, *Danzig und der Weichselhandel*, 9. Trzeba pamiętać, że jako „zboże” określano wówczas na komorze celnej: żyto, pszenicę, jęczmień, owies, groch, proso i mąkę.

⁶⁵ Abel, *Massenarmut*, 81, ryc. 13.

⁶⁶ Wilhelm Naudé, *Die Getreidehandelspolitik der Europäischen Staaten vom 13. bis zum 18. Jahrhundert, als Einleitung in die Preußische Getreidehandelspolitik* (Berlin: Paul Parey Verlag, 1896), 368.

⁶⁷ Igor Kąkolewski, „Ekonomia Prus Książęcych w połowie XVI wieku. Koniunktura i inflacja”, w *Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI–XVIII wieku*, red. Jacek Wijaczka (Kielce: Wydawnictwo TAKT, 1997), 225–249, tu 235, tab. 1.

⁶⁸ Walawender, *Kronika klęsk*, 93.

⁶⁹ Karpiński, *W walce*, 332, zestawienie XI.

rium i były też miejsca, gdzie w ogóle się nie pojawiła. Obrady sejmu koronnego jednak dwukrotnie odraczano. Doszedł on do skutku na początku marca w Warszawie, jednak w maju z powodu zarazy został rozwiązany przez Zygmunta Augusta⁷⁰. Król zaś, „chory na umyśle i na ciele”⁷¹, ruszył z dworem w drogę do Knyszyna, z postojem między innymi w Tykocinie. W królewskim orszaku do miasta tego wjechało wiele osób, w tym woźnice i masztalerze z rodzinami. Wraz z nimi, jak zanotował starosta tykociński Łukasz Górnicki, „powietrze do miasta weszło i było bardzo wielkie, iż ledwie się przeszedłszy pół zimy uspokoiło”⁷². Wielu mieszkańców Tykocina padło ofiarami moru⁷³. Natomiast przebywający u boku władcy w Knyszynie dworzanie królewscy, z kasztelanem chełmińskim Janem Dulskim na czele, skarżyli się później, że „nie tylko grozi im niebezpieczeństwo życia dla wielkiej zarazy, ale nadto, że ani zboża nie mają, ani jurgiel-tów swoich wcale nie odbierają i nędzę przez to wielką cierpią”⁷⁴.

Sytuacja polityczna w państwie polsko-litewskim od połowy 1572 roku stała się mocno napięta, gdyż:

Nagle umiera Zygmunt August – żadne prawo następstwa nieoznaczone, żadna forma na wybieranie króla nie była prawem przepisana; a tak i sejmów obrady niespokojne, i sąsiadów potęgą lub chciwość wróżyły dla wielu okropną przyszłość. Obawa ta była tak wielką, że jeszcze za życia [Zygmunta] Augusta, na kilka lat przed jego śmiercią, nawet na sejmach dopominano się głośno, aby albo następcę wyznaczono, albo prawo głosowania i formę sejmów obierających króla stale określono⁷⁵.

Na dodatek w końcowych latach panowania na tronie polskim ostatniego Jagiellona krążyły po kraju przepowiednie, że po jego śmierci rządzone przez niego państwo wraz z nim „zginie”⁷⁶, co – przede wszystkim wśród ubogich – potęgowało nastroje przygnębienia i strachu wywołane dżumą, głodem i drożyzną.

Jak już wspomniałem, zaraza w 1572 roku grasowała w całym państwie. Dla przykładu, we wsi Skrzywno (koło Przysuchy) należącej wówczas do opactwa cystersów w Sulejowie zaraza i głód miały panować od 1 maja do 28 października. Mało kto ponoć tam przeżył, a głodne psy miały pożerać ludzkie ciała⁷⁷. W Bieczu z kolei zaraza miała trwać od końca sierpnia do końca grudnia 1572

⁷⁰ Władysław Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1948), 14; Heidenstein, *Dzieje Polski*, 28.

⁷¹ Heidenstein, *Dzieje Polski*, 28.

⁷² Łukasz Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej za Zygmunta I i Zygmunta II Augusta, aż do śmierci jego z przytoczeniem niektórych postronnych rzeczy od roku 1538 aż do roku 1572* (Warszawa: Drukarnia JKM i Rzeczypospolitej, Coll. XX. Scholarum, 1750), 193. Orszak królewski miał też roznieść zarazę po drodze z Warszawy do Knyszyna.

⁷³ Ludwik Gąsiorowski, *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce*, t. 1 (Poznań: Nakładem własnym, 1839), 151.

⁷⁴ Heidenstein, *Dzieje Polski*, 40.

⁷⁵ Heidenstein, *Dzieje Polski*, 32.

⁷⁶ Heidenstein, *Dzieje Polski*, 33.

⁷⁷ Walawender, *Kronika kłesk*, 142, nr 748.

roku i pochłonąć ponad 1500 ofiar⁷⁸, więc wiele domów stało pustych⁷⁹. W małopolskich Słownikach:

począwszy od święta Św. Bartłomieja [24 sierpnia] w roku 1571 aż do święta Gromnicy [2 lutego] 1572 blisko przeszłego powietrze morowe gwałtowne w tym miasteczku Słownikach było [...], puste młyny stali, bo jedni dla powietrza z miasteczka wyjechali byli, drudzy co zostali w miasteczku dla wielkiej drogocności zboża chleba przez ten wszystek czas nie piekali, aż dopiero od święta gromnicznego roku 1572. Do nowego urodzaju tegoż roku tylko czterech piekarzy w tym miasteczku chleb piekali, i to rzadko, a to dla wielkiej drogocności i dla wielkiego zubożenia ludzi w tym to miasteczku Słownikach⁸⁰.

W 1572 roku na dodatek spłonęły 22 domy, a ofiarami morowego powietrza padło wielu rzemieślników⁸¹.

Zima przełomu lat 1572/73 była surowa. Mrozy chwyciły około 1 listopada i trwały do 14 lutego⁸². Anna Jagiellonka skarżyła się swojej siostrze Zofii, księżnej Brunszwiku, że gdy w styczniu 1573 roku przebywała w Piasecznie, to takie „zimna wielkie były, że woda zamarzała w komorze”⁸³. Gwałtowne zjawiska pogodowe pojawiały się też latem. W nocy z 23 na 24 sierpnia nad Krainę (prowincję Wielkopolski):

straszna nawałnica z deszczem i gradem z niesłychaną gwałtownością nadciągnęła z zachodu, mnóstwo budowli z ziemią zrównała, drzewa ogromne powyrywała z korzeniami, pozabijała w wielu miejscach ludzi i bydło, zniszczyła resztki zboża niezżętego i takiego strachu nabawiła, że sądzono iż już nastał dzień ostateczny⁸⁴.

Jak dodał kronikarz: „W innych stronach Polski i w Warszawie nic podobnego nie zaszło”⁸⁵.

Grasująca w państwie polsko-litewskim zaraza miała też oczywiście wpływ na życie gospodarcze. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVI wieku z jej powodu często odwoływano doroczne jarmarki. Tylko w Nowem nad Wisłą

⁷⁸ *Materyały do historii miasta Biecza (1361–1632)*, oprac. Franciszek Bujak (Kraków: Akademia Umiejętności, 1914), 111; Antoni Wąchała, *Biecz. Starożytne królewskie miasto grodowe* (Grudziądz: Drukarnia Rzemieślnicza, 1930), 13 – wspomniano o 1800 ofiarach.

⁷⁹ Roman Rybarski, „Gospodarka miasta Biecza w XVI i na początku XVII wieku”, cz. 2, *Ekonomista* 10, t. 1 (1910): 51–109, tu 54. Mimo gospodarczego upadku miasta w latach siedemdziesiątych zaczęły wzrastać wydatki reprezentacyjne na uczyty i podarki.

⁸⁰ Walawender, *Kronika kłęsk*, 277. Por.: Karpiński, *W walce*, 219.

⁸¹ Walawender, *Kronika kłęsk*, 277.

⁸² Walawender, *Kronika kłęsk*, 143, nr 755.

⁸³ *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, wyd. Aleksander Przezdziecki, t. 4 (Kraków: [s.n.], 1868), 36, list datowany na 3 lutego 1573 r. w Warszawie.

⁸⁴ *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta a. 1572 aż do r. 1576 skreślone przez Świętosława z Borzejowic Orzelskiego, starostę radziejowskiego. Przełożył z rękopisu Cesarskiej Publicznej Biblioteki, przypisami i życiorysem uzupełnił Włodzimierz Spasowicz*, t. 2 (Petersburg–Mohylew: Nakładem Bolesława Maurycego Wolffa, 1856), 14.

⁸⁵ *Bezkrólewia ksiąg ośmioro*, 14.

w latach 1567–1580 odwołano 10 jarmarków⁸⁶. W 1569 roku przyczyną jego odwołania było pojawienie się zarazy we wszystkich sąsiednich miastach⁸⁷.

Handel dalekosiężny wprawdzie nie całkiem zamarł, ale utrudniała go nie tylko zaraza, lecz także konkurencja handlowa. W 1570 roku mieszczenie lubelscy, broniąc prawa składu, wystosowali skargę do Zygmunta Augusta na Kraków, Lwów i Poznań, że nie przepuszczają kupców zmierzających do Lublina⁸⁸. Począwszy od 1571 roku, przez następnych kilka lat dało się zauważyć wyraźny, kilkusetzłotowy spadek dochodów tego miasta (zob. tabela 1).

Tabela 1. Dochody Lublina w latach 1569–1576

Rok	Dochód	
	złotych	groszy
1569	2182	2 2/3
1570	2998	22 5/6
1571	2349	29 2/3
1572	2220	19 1/2
1573	2131	17
1574	2084	16 2/3
1575	2205	14
1576	2942	18

Źródło: W. Adamczyk, *Gospodarka finansowa*, tab. 2.

Zauważyć trzeba, że wzrost dochodów Lublina w 1576 roku budzi zdziwienie, gdyż 27 maja 1575 roku wybuchł pożar, który strawił dwie trzecie miasta. Mieszczenie zostali zwolnieni z płacenia podatków na cztery lata⁸⁹. Skąd więc ów wzrost dochodów miasta? To pytanie na razie musi zostać bez odpowiedzi.

Spadały generalnie dochody miasta i jego mieszkańców, za to rosły ceny. Wzrost widoczny był już na początku lat sześćdziesiątych XVI wieku i trwał aż do początku lat trzydziestych XVII stulecia⁹⁰. Wzrosły ceny żyta, owsa, gro-

⁸⁶ Stanisław Gierszewski, *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII w.* (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1966), 121. W 1569 i 1572 r. jednocześnie odwołano je w Nowem i Gniewie.

⁸⁷ Gierszewski, *Struktura gospodarcza*, 120, przypis 56.

⁸⁸ Władysław Adamczyk, *Gospodarka finansowa Lublina w latach 1569–1580* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1939), 13.

⁸⁹ Andrzej Karpiński, Emil Kalinowski, Elżbieta Nowosielska, *Požary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe. Katalog* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2020), 111.

⁹⁰ Władysław Adamczyk, *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku* (Lwów: Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1935), 33.

chu, wina, piwa, miodu, cieląt, kur, mięsa wołowego i sera. Szczególnie podrożał papier, który w latach 1571–1580 kosztował trzykrotnie więcej niż w dziesięcioleciu 1561–1570⁹¹. Później papier już tylko taniał. Od 1571 roku przez następne dziesięć lat w Lublinie rosły także ceny materiałów budowlanych i opału, апоgeum wzrostu osiągając w latach 1581–1590; później zaczęły spadać⁹².

W latach 1569–1574 zaraza panowała w większości dużych miast Rzeczypospolitej, w jednych krócej, a w drugich dłużej (zob. tabela 2). W Poznaniu, dla przykładu, grasowała w styczniu 1571 oraz w lipcu 1572 roku, choć wówczas powietrze morowe bardziej „srożyło się” w innych wielkopolskich miastach⁹³. Pojawiła się ponownie około 24 sierpnia, ale też w niezbyt dużym nasileniu⁹⁴. Jedynym dużym miastem, w którym zaraza w owych latach się nie pojawiła, był Gdańsk. Nie uniknął on jednak epidemii – opanowała ona miasto już w 1575 roku i miała pochłonąć 10 000 ofiar⁹⁵.

Tabela 2. Epidemie w dużych miastach Rzeczypospolitej w latach 1569–1574

Rok	Miasto								
	Poznań	Kraków	Lublin	Lwów	Warszawa	Wilno	Gdańsk	Toruń	Elbląg
1569	–	–	–	+	+	+	–	–	–
1570	+	+	–	+	+	+	–	–	–
1571	+	+	+	+	+	+	–	–	–
1572	+	+	+	+	+	+	–	+	+
1573	+	+	+	+	–	–	–	–	–
1574	–	–	–	–	–	–	–	–	–

Źródło: Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem*, 313⁹⁶.

⁹¹ Adamczyk, *Ceny w Lublinie*, 36.

⁹² Adamczyk, *Ceny w Lublinie*, 39.

⁹³ Józef Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach* (Poznań: Czcionkami C.A. Pompejusza, 1838), 289 i 290; Franciszek Gierdoyć, *Mór w Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny* (Warszawa: Druk dr. L. Szkaradzińskiego i S-ki, 1899), 52.

⁹⁴ Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny*, 291.

⁹⁵ Karpiński, *W walce*, zestawienie II, 313; Edmund Kizik nie wspomina o niej, umieszcza ją jedynie w wykazie i powołuje się na książkę Andrzeja Karpińskiego – zob. Edmund Kizik, „Zarazy w Gdańsku od XIV do połowy XVIII wieku. Epidemie oraz liczba ofiar w świetle przekazów nowożytnych oraz badaczy współczesnych”, w *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711. Materiały konferencji naukowej*, red. Edmund Kizik (Gdańsk: Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, Instytut Historii PAN, 2012), 62–75, tu 71.

⁹⁶ Andrzej Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton; Instytut Historii PAN, 2000), zestawienie II, 313.

Czytając wszystkie informacje o niepogodach, głodzie i zarazie, która na początku lat siedemdziesiątych XVI wieku objęła swym zasięgiem prawie cały obszar państwa polsko-litewskiego, można by przypuszczać, że zamarł nie tylko handel, lecz także aktywność polityczna. Nic bardziej mylnego. Morowe powietrze nie załamało, a jedynie nieco utrudniło życie polityczne i działania militarne⁹⁷. Toczyło się ono, jak gdyby nic się nie działo. Szlachta przemieszczała się po swych prowincjach i po całym kraju. Przybywały poselstwa, odbyła się pierwsza wolna elekcja, w trakcie której nowym królem polskim został wybrany Henryk Walezy. Oprócz zjazdu senatu w Kaskach, w drugiej połowie 1572 roku zjazdy szlacheckie odbyły się w prawie każdym województwie⁹⁸. Na 18 września 1572 roku zwołany został sejmik wielkopolski do Środy, „a że morowe powietrze grasowało wtedy w całej Polsce, po miastach, wsiach i powiatach, i mocno panowało w Środzie, szlachta stanęła wieńcem na otwartym błoni, leżącym na zachód, tuż pod miastem”⁹⁹. W kronice Joachima Bielskiego czytamy: „tegoż roku [1572] już pod jesień zjechali się do Koła panowie senatorowie wielopolscy i rycerstwo, a iż w mieście natenczas [wiele osób] marło (jako wszędzie indziej w Polsce), polem stanęli”¹⁰⁰. Zjazdy szlacheckie jednak przyczyniły się do roznoszenia zarazy¹⁰¹.

SKUTKI KRYZYSU

Lata epidemii, głodu i drożyzny w całej Europie ukazały różne oblicza kontaktów międzyludzkich. Kupcy dla własnych zysków rujnowali rzemieślników, ci z kolei zwalniali pracujących u nich ludzi i skazywali ich tym samym na głód, ubodzy umierali na ulicach miast i nikt się tym nie przejmował. Jak stwierdził Wolfgang Behringer, głodujący mieszkańcy niemieckich wsi ponoć wypędzali z domów własne dzieci, ojcowie rodzin zaciągali się do armii (gdzie było łatwiej przeżyć) i porzucali swoje rodziny na pastwę losu, zamożni zaś nie wspierali swoich biedniejszych krewnych i sąsiadów. Na porządku dziennym były morderstwa, nierząd i wymuszenia¹⁰².

Nasiliły się przypadki samobójstw (nie znamy ich dokładnej liczby, gdyż samobójcy nie byli rejestrowani w księgach kościelnych), ale wydaje się, że

⁹⁷ *Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego*, t. 1: (1572–1632), cz. 1: 1572–1616, wyd. Włodzimierz Dworzaczek (Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1957), 4. O zarazie z lat 1570–1571 jako utrudniającej życie sejmikowe nie wspomniała Izabela Lewandowska-Malec, „Ratunek przed morowym powietrzem. Bezpieczeństwo obrad sejmowych i sejmikowych na przełomie XVI i XVII wieku”, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 11 (2008): 57–68.

⁹⁸ Heidenstein, *Dzieje Polski*, 59. Na temat tych zjazdów zob.: Ewa Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólestwach po śmierci Zygmunta Augusta* (Białystok: Wydawnictwo UwB, 1999), *passim*.

⁹⁹ *Bezkrólestwa ksiąg ośmioro*, 8.

¹⁰⁰ Bielski, *Kronika*, t. 3, 1228.

¹⁰¹ Gierdoyć, *Mór w Polsce*, 52.

¹⁰² Behringer, *Die Krise von 1570*, 108–109.

musiało ich być wiele, skoro zaniepokoiło to władze kościelne. Kościoły protestanckie i rzymskokatolicki potępiały samobójstwo, uważając, że przez odebranie sobie życia sprawca świadomie wyklucza się ze społeczności chrześcijańskiej¹⁰³. Jak się wydaje, w okresie kryzysu z lat 1569–1574 wzrosła liczba samobójstw między innymi w Toruniu, w wydanej bowiem tuż po recesji ordynacji miejskiej z 1575 roku wyraźnie stwierdzono, że ci wszyscy, którzy targną się na swoje życie, zostaną pochowani bez uczestnictwa sług Kościoła, nauczyciela i śpiewów uczniów¹⁰⁴.

Władze świeckie i kościelne w wielu państwach europejskich wykorzystały kryzys z lat 1569–1574 do wprowadzenia ustawodawstwa dyscyplinującego zachowania społeczne. Luterkański magistrat Norymbergi już 29 września 1571 roku wydał obszerny mandat piętnujący i potępiający bezbożne i grzeszne życie mieszkańców, które to sprowokowało Boga do wymierzenia wszystkim surowej kary, jaką była zaraza oraz towarzyszący jej głód i drożyzna. Potępiono więc tańce, gry hazardowe, spożycie alkoholu, utrzymywanie stosunków przed- i pozamałżeńskich oraz nakazano powstrzymanie się od urządzania różnego rodzaju uroczystości¹⁰⁵. Z kolei rada Augsburga w latach 1570–1571 odmówiła miejscowym tkaczom urządzenia ich tradycyjnego dorocznego święta. Zabroniła również uroczystości karnawałowych, gry w karty oraz tańców, nawet w trakcie wesela¹⁰⁶. Liczne kraje niemieckie zaczęły wprowadzać ordynacje policyjne regulujące życie państwa, a przede wszystkim codzienne życie mieszkańców¹⁰⁷.

Związek pomiędzy obfitymi w deszcz latami, srogimi śnieżnymi zimami, nieurodzajami a wysokimi cenami (drożyzną) dla niektórych ówczesnie żyjących ludzi był widoczny¹⁰⁸. Większość jednak była zdecydowanie przekonana, że spadające na ludzi nieszczęścia nie są winą pogody, lecz – jak interpretowano – karą boską za ich bezbożne obyczaje i sposób życia niezgodny z przykazaniami. Lejąca się woda z nieba to miały być boskie łzy wylewane nad grzechami ludzimi¹⁰⁹.

Niektórzy wprowadzone w funkcjonowaniu państw zmiany przypisali wpływowi komety, która pojawiła się w 1572 roku:

Też wierzchni i dolni Niemcy i Polska uczyły wiele nieszczęścia, a zwłaszcza po kometach roku [15]56 i [15]68. Też i gwiazda nowa w roku 1572 widziana (niewiele dobrego

¹⁰³ Edmund Kizik, *Śmierć w mieście hanzeatyckim w XVI–XVIII wieku. Studium z nowożytnej kultury funeralnej* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1998), 53.

¹⁰⁴ Kizik, *Śmierć w mieście hanzeatyckim*, 53.

¹⁰⁵ Behringer, *Die Krise von 1570*, 136.

¹⁰⁶ Behringer, *Die Krise von 1570*, 136.

¹⁰⁷ Behringer, *Die Krise von 1570*, 143. Na temat niemieckich ordynacji policyjnych zob. m.in.: Stanisław Salmonowicz, „Niemieckie ordynacje policyjne (XVI–XVIII wiek). Uwagi o sytuacji badawczej”, *Czasy Nowożytne* 23 (2010): 151–177.

¹⁰⁸ Wilhelm Abel, *Agrarkrisen und Agrarkonjunktoren. Eine Geschichte der Land- und Ernährungswirtschaft Mitteleuropas seit dem hohen Mittelalter* (Hamburg–Berlin: Paul Parey Verlag, 1978), 123.

¹⁰⁹ Abel, *Massenarmut*, 72; Siegfried Leutenbauer, *Delikt der Gotteslästerung in der bayerischen Gesetzgebung* (Köln-Wien: Böhlau Verlag, 1984), 86–87.

Krześcianstwu przyniosła), acz też nie wiemy, dokąd jej skutki trwać mają. Ta [kometa] wielką odmienność w królestwach i państwach wszelkich przyniosła, tak w prawach, ustawach starożytnych, jako i w wolnościach uprzywilejowanych¹¹⁰.

Doświadczenie z lat 1569–1574 liczni rządzący (zarówno rady miejskie, jak i władcy terytorialni) wykorzystali, aby przygotować się do następnych takich kryzysów i uniknięcia napięć społecznych związanych z głodem i drożyzną. Od połowy lat siedemdziesiątych XVI wieku w wielu miastach i państwach zachodniej Europy zaczęto prowadzić długofalową politykę gromadzenia zapasów. Trzymano odtąd zapasy gotówki, zboża, drewna, zaczęto budować przytulki, sierocińce, spichlerze i publiczne piekarnie¹¹¹. W trakcie kolejnych podobnych kryzysów (m.in. z lat dziewięćdziesiątych XVI w.) zaczęła się zmieniać interpretacja, dlaczego do nich doszło. Na znaczeniu stopniowo tracił czynnik religijny (gniew Boga), natomiast zaczęły się pojawiać pierwsze oznaki bardziej racjonalnego myślenia. Sytuacje kryzysowe, przynajmniej w niektórych krajach (m.in. w Bawarii i Niderlandach), próbowano tłumaczyć czynnikami naturalnymi¹¹².

W krajach europejskich po kryzysie z lat 1569–1574 zaczęto między innymi budować więcej przytułków (szpitali) dla biednych i chorych. Podobne działania podjęto w niektórych miastach w państwie polsko-litewskim. Na terenie aglomeracji krakowskiej na przykład w Kleparzu w 1575 roku tamtejsi mieszczanie założyli szpital św. św. Szymona i Judy¹¹³. Funkcjonowanie, a także liczba i wyposażenie polskich szpitali musiało jednak pozostawiać wiele do życzenia, kilkadziesiąt bowiem lat później, w połowie XVII wieku, zwrócił na to uwagę wojewoda poznański, poeta Krzysztof Opaliński, który w satyrze „Na szpitale w Polsce, i rzadkie, i nieporządne”, zwracając się do szlachty, pisał:

O serca zakamiałe, zawarte liłości
I miłosierdziu serca! Ubodzy zdychają
Od nędzy, niedostatku, a przecię wolicie
Na zbytki niż szpitale koszty swe obracać.
Opatrz wždy kącik jaki, kędy by ułomny
Miał swoje opatrzenie, żywność i ochronę¹¹⁴.

¹¹⁰ *O widzeniu komety w niniejszym przeszłym Roku Pańskim 1577 miesiąca listopada i grudnia, od wielu ludzi widziane. Z niemieckiego po polskie przełożono* (Kraków: [s.n.] 1573) – jest to anonimowe tłumaczenie fragmentów pracy: Bartholomäus Scultetus, *Des grossen und wunderbaren Cometen, so [...] im 1577 Jahr gesehen worden [...]* (Görlitz: [s.n.], 1573).

¹¹¹ Behringer, *Die Krise von 1570*, 149–150.

¹¹² Behringer, *Die Krise von 1570*, 150.

¹¹³ Jan Kracik, Michał Rożek, *Hultaje, zloczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI–XVIII w.* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1986), 123.

¹¹⁴ Krzysztof Opaliński, *Satyry albo Przestrogi do naprawy rządu i obyczajów w Polsce należące na pięć ksiąg rozdzielone*, wybór i oprac. Jakub Niedźwiedz (Kraków: Universitas, 2004), 29.

Zauważał, że brak pomocy i wsparcia zmusza ubogich do żebractwa, włóczęgi od miasteczka do miasteczka, wędrowki po wsiach, a także że czasami posuwają się oni do zabójstw oraz muszą kraść, aby mieć co jeść.

Wojewoda Opaliński, który studiował za granicą, wiedział, że sytuacja w Europie Zachodniej wygląda inaczej. Z dużą dozą przesady pisał:

O, jakże dobrze w Niemczech albo we Francyi,
We Włoszech, w Niderlandzie, gdzie szpitale takie
I tak są opatrzone, że lepiej nie mogą.
Jeśli wszystek ułomny, ma jeść i pić z gębę;
Jeśli ma ręce zdrowe, znajdą mu robotę¹¹⁵.

Postulował więc, aby szlachta fundowała szpitale (przytułki), zamiast coraz to nowe zakony, których już w Polsce jest dosyć¹¹⁶. W XVII wieku liczba szpitali nieco wzrosła, lecz były one zbyt małe, aby nie tylko w okresie zarazy mogły zaspokoić potrzeby¹¹⁷.

Kryzys głodu i drożyzny z lat 1569–1574 najbardziej oczywiście dotknął najuboższych, i to zarówno w zachodniej Europie, jak i w państwie polsko-litewskim. O wiele więcej, jak do tej pory, wiemy o kłopotach dnia codziennego ludzi ubogich w miastach zachodnioeuropejskich. W Holandii niewykwalifikowany robotnik, chcąc kupić żytni chleb o wadze 2,2 kilograma, przez 41 miesięcy w latach 1571–1575 musiał wydać więcej niż 50% swego dziennego dochodu. Przez dziewięć miesięcy w tych samych latach musiał wydać na zakup chleba od 45 do 49% dziennego dochodu, a zdarzały się też dni, że było to nawet 99%¹¹⁸. Z kolei czeladnik w tych samych latach przez 26 miesięcy musiał kupować taki sam chleb za ponad 50%, a przez 11 miesięcy płacił 45–49% dziennego zarobku¹¹⁹.

Porównajmy dochody (zob. tabela 3) i siłę nabywczą niewykwalifikowanego robotnika w Niderlandach z dochodami takiego samego robotnika w Rzeczypospolitej. Z dotychczasowych badań wiadomo, że funt (około 0,4 kilograma) chleba żytniego w Krakowie w 1573 i 1574 roku kosztował jedną piątą grosza¹²⁰, czyli robotnik niewykwalifikowany pracujący w tym mieście, aby kupić w 1573 roku tyle samo chleba, co jego odpowiednik w Niderlandach, czyli 2,2 kilograma, musiał wydać około 32% dziennego zarobku, a rok później – około 40%, tj. o 18 i 10% mniej. Jeszcze mniej wydał robotnik niewykwalifikowany w Warszawie.

¹¹⁵ Opaliński, *Satyry*, 29.

¹¹⁶ Opaliński, *Satyry*, 31.

¹¹⁷ Wyrobisz, *Misericordia pestis tempore*, 218; Stanisław Litak, „Szpitale w dawnej Polsce. Rozwój i problematyka”, w *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. Maria Dąbrowska, Jerzy Kruppé (Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 1998), 13–31.

¹¹⁸ Jan de Vries, *The Price of Bread. Regulating the Market in the Dutch Republic* (Cambridge: Cambridge University Press, 2019), 255, tab. 10.

¹¹⁹ Vries, *The Price of Bread*.

¹²⁰ Julian Pelc, *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600* (Lwów: Skład Główny: Kasa im. Rektora J. Mianowskiego, Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1935), 143.

Brakuje wprowadzić danych za lata 1571–1575, lecz w pięcioleciu 1566–1570 funt chleba żytniego pytlowego w tym mieście kosztował 0,18 grosza¹²¹. Nie znamy natomiast cen chleba w Gdańsku¹²² i Lublinie. Widać jednak wyraźnie, że w latach kryzysu 1569–1574 chleb generalnie był tańszy (czemu trudno się w tym przypadku dziwić) w Rzeczypospolitej i niewykwalifikowany robotnik, o ile miał pracę, mógł go kupić więcej niż jego odpowiednik w Niderlandach.

Tabela 3. Płaca dzienna (średnia) robotnika niewykwalifikowanego w groszach w latach 1569–1574

Rok	Miasto				
	Warszawa	Kraków	Lublin	Gdańsk	Lwów
1569	1,9	-	3,0	2,3	2,2
1570	3,1	3,5	3,1	-	2,2
1571	-	2,7	3,1	-	2,6
1572	1,8	2,8	2,4	-	2,6
1573	-	3,5	2,5	2,6	2,6
1574	-	2,6	2,4	-	2,7

Źródło: Adamczyk, *Ceny w Warszawie*, 84; Adamczyk, *Ceny w Lublinie*, 118; Hoszowski, *Ceny we Lwowie*, 246–247; Pelc, *Ceny w Krakowie*, 92; Pelc, *Ceny w Gdańsku*, 111¹²³.

W państwie polsko-litewskim w latach 1569–1574 szlachta, jak się wydaje, kryzysu głodu praktycznie nie odczuła, miała zapasy żywności oraz bieżącą produkcję hodowlaną i zbożową z folwarku. Trudno na podstawie obecnego stanu badań, stwierdzić, w jakim stopniu w omawianym okresie zmalały roczne dochody szlachcica dysponującego folwarkiem. O tym, jak kształtowała się dochodowość produkcji rolniczej, dowiadujemy się praktycznie jedynie z informacji zawartych w lustracjach dóbr królewskich przeprowadzonych w 1564/65, 1570 i 1576 roku. Nie dysponujemy natomiast informacjami na temat dochodów pojedynczego szlachcica, właściciela folwarku.

¹²¹ Władysław Adamczyk, *Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku* (Lwów: Kasa im. Rektora J. Mianowskiego, Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1938), 176.

¹²² W swojej pracy na ten temat Julian Pelc nie podał cen chleba – zob. Julian Pelc, *Ceny w Gdańsku w XVI i XVII wieku* (Lwów: Instytut Popierania Nauki, 1937).

¹²³ Adamczyk, *Ceny w Warszawie*, 84; Adamczyk, *Ceny w Lublinie*, 118; Stanisław Hoszowski, *Ceny we Lwowie w latach 1701–1914* (Lwów: Kasa im. Rektora J. Malinowskiego; Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1934), 246–247; Pelc, *Ceny w Krakowie*, 92; Pelc, *Ceny w Gdańsku*.

Porównanie danych z pierwszej (1564) i drugiej (1570) lustracji województwa rawskiego zrobione przez wydawcę tychże lustracji Zofię Kędzierską ukazało zmianę dochodów z produkcji folwarcznej. Dochody w 1570 roku z reguły były niższe od uzyskiwanych kilka lat wcześniej (zob. tabela 4).

Tabela 4. Dochody w kilku wybranych wsiach województwa rawskiego w 1564 i 1570 roku

Nazwa wsi	Dochód w roku					
	1564			1570		
	złote	grosze	denary	złote	Grosze	denary
Stara Rawa	147	27	26	93	13	9
Księża Wola	67	28	-	32	2	-
Komorowo	301	1	-	159	24	-
Guzowo	1710	12	9	1580	23	-

Źródło: *Lustracje województwa rawskiego, XIV–XV*.

Zdarzały się jednak wsie, w których dochody wzrosły, jak na przykład w Skrzyszach – z 218 złotych 18 groszy 2 denarów do 338 złotych 19 groszy 2 denarów. Stało się tak jednak nie z powodu wzrostu wydajności, lecz zwiększenia obszaru folwarku przez obsianie ról pustych¹²⁴.

W lustracji województwa rawskiego z 1570 roku można znaleźć informacje o padającym bydle¹²⁵. Tak było we wsi Kaski w starostwie sochaczewskim liczącej 61 włók kmiecych, na których siedziało 117 kmieci. Gdy lustratorzy zapytali, dlaczego jest dużo mniej bydła i owiec na folwarku niż było kilka lat wcześniej, usłyszeli, że „po te lata wszędzie pozdychało bydła niemało i nie byłoby go tu tak wiele, by był p[an] starosta nie przykupił wyżej opisanych 17 krów”¹²⁶. W tekście wspomnianej lustracji nie ma jednak żadnej wzmianki o głodzie i zubożeniu chłopów. Zofia Kędzierska stwierdziła, że w zmniejszeniu dochodów „pewną rolę odegrały [...] także lata nieurodzaju i suszy”¹²⁷.

Inaczej wyglądała sytuacja w województwie płockim, gdzie porównanie lustracji z lat 1564 i 1570 nie wskazuje na zmniejszenie się dochodów uzyskiwanych w tamtejszych dobrach królewskich¹²⁸. Zaraza dotarła do tego województwa później, a że tak się stało wynika choćby z listów Anny Jagiellonki, która musiała, jak już wspominałem, uciekać przez zarazę z miasta do miasta.

¹²⁴ *Lustracje województwa rawskiego 1564 i 1570*, wyd. Zofia Kędzierska (Warszawa: Instytut Historii PAN, 1959), XV.

¹²⁵ *Lustracje województwa rawskiego*, XV.

¹²⁶ *Lustracje województwa rawskiego*, 182.

¹²⁷ *Lustracje województwa rawskiego*, XV.

¹²⁸ *Lustracje województwa płockiego 1565–1789*, XLIV.

Na Mazowszu generalnie spadek produkcji rolniczej w latach 1564–1570 był chyba jeszcze niewielki, co potwierdziły badania Aliny Wawrzyńczykowej, która stwierdziła, że generalnie wysokość plonów folwarcznych w dobrach królewskich na całym Mazowszu w 1564 i 1570 roku pozostawała praktycznie na tym samym poziomie¹²⁹. Spadek miał nastąpić dopiero około 1576 roku¹³⁰.

Natomiast z lustracji przeprowadzonych w 1576 roku, czyli już po interesującym nas kryzysie, wynika, że w niektórych regionach kraju w wyniku zarazy oraz niesprzyjających warunków pogodowych spadała produkcja, a tym samym dochody. W starostwie bielskim (województwo podlaskie) postanowiono w związku z tym w kilku siołach (wsiach) obniżyć o połowę lub w ogóle nie pobierać czynszu i innych powinności za 1574 rok, a to „dla pobicia gradem zboża, tak żyta, jako i jarzyn”¹³¹. W niektórych wsiach tego starostwa wiele włók nie uprawiano (chłopi byli ofiarami zarazy), w związku z czym w 1575 roku również z nich nie zapłacono żadnego czynszu¹³². Z kolei w starostwie tykocińskim w 1576 roku odłogiem leżało 33 i pół włóki, z których nie płacono żadnego czynszu na rzecz skarbu królewskiego. Rewizorzy postanowili więc:

aby poddani KJM włóki puste między się rozbierali i robili, z których z każdej włóki za wszystkie powinności tylko po półtorej kopy lit[ewskiej] albo po zł pol[skich] 3/22 1/2 do skarbu płacić mają, a nadto żadnych podatków ani powinności, to jest: robót, tłok, gwałtów, podwód, stróżej ani młynowego, z tych pustych płacić i pełnić nie będą powinni¹³³.

Z kolei we włości augustowskiej liczącej jedenaście wsi w 1576 roku praktycznie nikt nie zapłacił podatków. Nawet szlachcic Jan Sokołowski, trzymający w dzierżawie 3 włóki we wsi Netta, zapłacił jedynie połowę, a to „dla ubóstwa”¹³⁴.

Więcej nieco informacji mamy na temat dochodów z dzierżawy pozostającej w rękach leśniczego bielskiego Stanisława Trojanowskiego (cztery wsie). Podatków nie zebrano już w trakcie lustracji z 1574 roku z powodu „ubóstwa poddanych”. Chłopi nie byli ich w stanie zapłacić również w rok później, co rewizorzy dokładnie zbadali. W 1572 roku także karczmy znajdujące się w tej dzierżawie (nie podano jednak, ile ich było) „spustoszały były dla powietrza i głodu, dla czego żaden pożytek do skarbu JKM przychodzić nie mógł”¹³⁵.

¹²⁹ Alina Wawrzyńczykowa, „Problem wysokości plonów w królewskich dobrach mazowieckich w drugiej połowie XVI i pierwszej ćwierci XVII wieku”, *Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego* 4, z. 1 (1961): 39–129, tu 85. Na temat wpływu eksportu zboża na jego produkcję w królewskich dobrach w drugiej połowie XVI w. zob.: Piotr Guzowski, „The influence of exports on grain production on Polish royal demesne farms in the second half of the sixteenth century”, *Agricultural History Review* vol. 59, no. 2 (2011): 312–327.

¹³⁰ Monika Kozłowska-Szyc, „Wysokość plonów rolnych w dobrach królewskich dawnej Polski w latach 1564–1665”, *Studia Geohistorica* 7 (2019): 17–29, tu 24.

¹³¹ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. Jerzy Topolski, Jerzy Wiśniewski (Wrocław-Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, 1959), 64–65.

¹³² *Lustracje województwa podlaskiego*, 65–67.

¹³³ *Lustracje województwa podlaskiego*, 108.

¹³⁴ *Lustracje województwa podlaskiego*, 119.

¹³⁵ *Lustracje województwa podlaskiego*, 135.

Tak jak we wszystkich epokach w latach kryzysu jedni stają się ubodzy lub jeszcze ubożsi, a drudzy na kryzysie zarabiają. Bogatsi z kryzysu lat 1569–1574 wyszli bez wątpienia gdańszczanie, przede wszystkim dzięki zapotrzebowaniu na polskie zboże w Europie. Eksportowali na przykład sporo tańsze niż w innych krajach żyto (jego ceny w latach 1569–1574 ujęto w tabeli 6).

Tabela 6. Ceny żyta w Gdańsku w latach 1569–1574 (w zł za łaszt)

Rok	Kwartał I	Kwartał II	Kwartał III	Kwartał IV
1569	26,33	22,50	22	19,25
1570	22	-	22,50	-
1571	32,66	18	39	-
1572	-	-	-	-
1573	-	-	33	30
1574	-	30	29	30

Źródło: Pelc, *Ceny w Gdańsku*, s. 111.

Wzrost zapotrzebowania na polskie zboże w Niderlandach był widoczny już od drugiej połowy XV wieku. Holendrzy nie tylko kupowali je w Gdańsku na własne potrzeby, lecz także zaczęli je sprzedawać do Anglii. Ceny gdańskiego zboża w latach 1551–1600 wynosiły średnio 53% ceny zboża w Niderlandach¹³⁶, co wystarczyło, aby zboże z Polski opłacało się sprowadzać w dużych ilościach do Amsterdamu¹³⁷. Miasto to około 1600 roku sprowadzało około 80% zboża wywożonego drogą morską z Gdańska. Po 1570 roku znacząco wzrosła liczba statków przyplływających z różnych państw i miast europejskich po zboże. O ile w 1530 roku z Gdańska wypłynęły 674 statki napełnione zbożem, to w 1583 roku takich statków było już 2099¹³⁸, czyli ponad trzykrotnie więcej.

Od połowy XVI wieku gdańszczanie rozszerzali swój rynek zbytu na kraje południowe: Hiszpanię, Portugalię i Włochy. W 1555 roku flotylla statków gdańskich wypełnionych zbożem dotarła do Lizbony i dzięki temu zakończył się okres panującej tam drożyzny. Dziesięć lat później gdańszczanie mieli już w Portugalii stałego faktora, który pilnował ich zbożowych interesów¹³⁹. Gdańszczanie swymi

¹³⁶ Abel, *Agrarkrisen*, 113.

¹³⁷ Na temat cen żyta i innych towarów w Gdańsku i Amsterdamie zob. m.in.: Antoni Mączak, *Między Gdańskiem a Sundelem. Studia nad handlem bałtyckim od połowy XVI do połowy XVII w.* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972), 30–43.

¹³⁸ Artur Attman, *The Russian and Polish Markets in international trade 1500–1650* (Göteborg: The Institute of Economic History of Gothenburg University, 1973), 62.

¹³⁹ Ernst Kestner, „Danzigs Handel mit Portugal im sechszehnten Jahrhundert”, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* 1 (1880): 97–106, tu 103.

dostawami zboża pomogli złagodzić kolejną klęskę głodu, która pojawiła się w Portugalii po przegranej wojnie z Hiszpanią w 1579 roku¹⁴⁰.

Kryzys głodu i drożyzny, wywołany nieurodzajami spowodowanymi wahaniami klimatu, panujący w krajach zachodnioeuropejskich w latach 1569–1574, umocnił szlachtę polską w jej przekonaniu o prawidłowym rozwoju gospodarczym państwa polsko-litewskiego. Uznała ona, że aby zarabiać, nie trzeba inwestować, wystarczy przywiązać chłopą do ziemi i pozbawić go wszelkich publicznych praw. Zaczęto zamieniać chłopów praktycznie w niewolników obciążanych coraz wyższą pańszczyzną na rzecz swych panów. Jednocześnie pozbawiono ich praw, już bowiem w pierwszej połowie XVI wieku ludność chłopska (i mieszczaństwo) została przez szlachtę wyłączona z obrębu narodu politycznego. W latach pięćdziesiątych XVI wieku w traktacie *O poprawie Rzeczypospolitej* Andrzej Frycz Modrzewski pisał: „Za psa powszechnie uważa szlachta i chłopą, i każdego plebejusza. Stąd to owe głosy ludzi bezecznych, że kto zabił chłopą (bo tak nazywają każdego nieszlachcica, choćby nic ze wsią nie miał wspólnego), to tak jakby psa zabił”¹⁴¹. Od połowy XVI wieku szlachcic polski zaczął powoli, ale stopniowo uważać chłopą za „chamą”¹⁴².

Co umacniało szlachcica dysponującego folwarkiem w takich poglądach? Według obliczeń Andrzeja Wyczańskiego, opartych na cenach z lat 1551–1580, polski szlachcic z każdego łana uprawianej ziemi folwarcznej uzyskiwał średnio 48 złotych dochodu¹⁴³, podczas gdy z łana ziemi chłopskiej (kmiecej) uzyskiwał średni dochód w wysokości 2,5 złotego¹⁴⁴, czyli co najmniej dwudziestokrotnie mniej. Dochód szlachcica ze wsi o jednym folwarku wynosił od 140 do 240 złotych. Na dodatek od połowy XVI wieku korzystnie dla szlachcica polskiego kształtował się stosunek ceny produktów rolnych do produktów przemysłowych. Według Jerzego Topolskiego *terms of trade* w Polsce drugiej połowy XVI stulecia wyglądał następująco¹⁴⁵: w latach 1550–1560 wynosił 100, 1561–1570 – 108, 1571–1580 – 129, a w latach 1585–1600 – 191.

Oznaczało to, że szlachcic, właściciel folwarku, w końcu XVI wieku mógł za tę samą kwotę kupić prawie dwukrotnie tyle towarów, co w połowie tego stulecia. Nic dziwnego, że szlachta nie widziała potrzeby inwestowania w inne dziedziny gospodarki, skoro praktycznie przez cały XVI wiek „wzrost cen artykułów wywożonych z Polski jest silniejszy, aniżeli wzrost cen artykułów przywożonych”¹⁴⁶.

¹⁴⁰ Kestner, „Danzigs Handel”, 106.

¹⁴¹ Andrzej Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, przeł. Edwin Jędrkiewicz, wstęp Łukasz Kudrybacha, red. Stanisław Bodniak (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1953), 273. Por.: Stanisław Kot, „Świadomość narodowa w Polsce w. XV–XVII”, w Stanisław Kot, *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*, wyboru dokonał Henryk Barycz (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987), 107.

¹⁴² Jacek Matuszewski, *Cham* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1991), 31–47.

¹⁴³ Andrzej Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500–1580* (Warszawa: Instytut Historii PAN, 1960), 247.

¹⁴⁴ Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim*, 255.

¹⁴⁵ Topolski, *Polska w czasach nowożytnych*, 34.

¹⁴⁶ Roman Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. 1: *Rozwój handlu i polityki handlowej* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958), 240.

Natomiast na zbożowym rynku w Krakowie ceny czterech podstawowych zbóż od początku stulecia do lat osiemdziesiątych XVI wieku wzrosły w następujący sposób: żyto – 313%, pszenica – 360%, owies – 282%, jęczmień – 227%, czyli zboża te średnio zdrożały prawie trzykrotnie (292%)¹⁴⁷. Nieco mniej zdrożały zboża na rynku warszawskim i gdańskim¹⁴⁸. W Warszawie w latach 1560–1575 najbardziej zdrożała pszenica, o 300%¹⁴⁹, choć w latach 1571–1575 trzeba też odnotować w Warszawie silny wzrost cen odzieży¹⁵⁰.

Badania Andrzeja Wyczańskiego nad folwarkiem szlacheckim w XVI wieku ukazały też, że średnie dochody bezpośrednie z folwarku w latach 1551–1580 oscylowały w granicach 88–94%, podczas gdy dochody pośrednie, czyli czynsze i daniny od ludności poddanej (wiejskiej), stanowiły od 6 do 12% całości dochodu¹⁵¹. W związku ze swoimi ustaleniami Andrzej Wyczański zaczął się zastanawiać, „dlaczego wobec takiej przewagi dochodów z samego folwarku nie opłacało się właścicielowi przejść na pracę najemną, wyrugować chłopów i zagarnąć ich pola uprawne”¹⁵² oraz odejść od pańszczyzny. Przeprowadził symulację, jak wyglądałby dochód z folwarku po zastąpieniu pańszczyzny pracą najemną. Okazało się, że dochód szlachcica na folwarku szlacheckim Wielkopolski zachodniej zmalałby o około 34%¹⁵³. Z kolei objęcie folwarkiem całego areалу wiejskiego, wyrugowanie kmieci i oparcie się na pracownikach najemnych na tym samym terenie skutkowałoby wzrostem dochodu o 39%¹⁵⁴. Co interesujące, ten prawie czterdziestoprocentowy wzrost dochodu Wyczański uznał „w zasadzie” za opłacalny, lecz „tylko w niewielkim stopniu”¹⁵⁵, gdyż wymagałoby to inwestycji, co z kolei wiązało się z nakładami, a do tego kłopotem byłoby znalezienie wystarczającej liczby pracowników. Dlatego też, według Wyczańskiego, szlachcicowi bardziej opłacało się zwiększenie pańszczyzny i zmniejszenie liczby pracowników najemnych¹⁵⁶. Szlachta zaczęła więc zwiększać obszar folwarku różnymi metodami. W dokumentach lustracji przeprowadzonej w województwie płockim w 1570 roku znalazła się informacja, że w starostwie płockim szybko spada („siła go ubywa”) wysokość podatku poradlnego, ponieważ „ślachta siłą biorą rolę na folwarki”¹⁵⁷. Podobna sytuacja była na Kujawach, gdyż wiadomo, że wsi, z których „idzie poradlne do zamku brzeskiego” (Brześć Kujawski), teoretycznie według rejestru było w 1569 roku 135 (liczyły one razem 505 i pół włóki), jednak okazało się, że „wiele jest obróconych na folwarki”¹⁵⁸.

¹⁴⁷ Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim*, 222.

¹⁴⁸ Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim*, 223.

¹⁴⁹ Adamczyk, *Ceny w Warszawie*, 59.

¹⁵⁰ Adamczyk, *Ceny w Warszawie*, 72–73.

¹⁵¹ Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim*, 256.

¹⁵² Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim*, 259.

¹⁵³ Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim*, 260.

¹⁵⁴ Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim*, 260.

¹⁵⁵ Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim*, 260.

¹⁵⁶ Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim*, 261.

¹⁵⁷ *Lustracje województwa płockiego*, 37.

¹⁵⁸ *Lustracja starostwa konińskiego i województw kujawskich 1569*, 22.

Wzrost areału szlacheckich folwarków prowadził do spadku dochodów państwa, gdyż „grunty przyłączone do folwarków zgłaszano w grodzie, by nie były już dalej wliczane w poczet łańów płacących pobór”¹⁵⁹. Jak zauważył Andrzej Wyczański, do lat sześćdziesiątych XVI wieku, mimo ekspansji folwarku, następował wzrost areału kmiecego, ale dziesięciolecie 1560–1570 przyniosło „pewne przynajmniej zahamowanie, jeżeli nawet nie lekkie cofnięcie chłopskiego stanu posiadania”¹⁶⁰. Trzeba przy tym zauważyć, że folwarki w ekonomii malborskiej, opierające się na sile najemnej, osiągały dużo lepsze wyniki finansowe niż gospodarstwa dworskie z pańszczyźnianą siłą roboczą¹⁶¹.

Brakującego w latach nieurodzajów w państwach zamożnych zboża dostarczały kraje słabo rozwinięte gospodarczo, ponieważ „w handlu zbożem bogaty płaci zawsze brzęczącą monetą, a ubogi daje się skusić, z czego największe zyski ciągną pośrednicy”¹⁶². Wydawać by się mogło, że w przypadku eksportu zbóż z terytorium państwa polsko-litewskiego takim najlepiej zarabiającym pośrednikiem był Gdańsk, gdzie trafiały tysiące łasztów. Teoretycznie tak było, w praktyce jednak najczęściej zarabiali kupcy z Niderlandów. To właśnie Niderlandy i Wschodnia Fryzja zdominowały handel zbożem na Bałtyku w XVI i XVII wieku. Jak pisał przed laty Roman Rybarski: „Dowodem słabego udziału Gdańska w handlu morskim, którego głównym przedmiotem było zboże bałtyckie, jest okoliczność, że Gdańsk nawet w tym okresie, w którym ruch w jego porcie potężniał niemal z roku na rok, nie potrafił rozwinąć własnej floty handlowej”¹⁶³, co jednoznacznie potwierdzają tabele cła sundzkiego¹⁶⁴. Gdańszczanie, mający monopol na handel polskim zbożem, zadowalali się rolą pośrednika, głównie angażując swe kapitały w zakup zbóż i produktów leśnych w głębi państwa polsko-litewskiego. Dlatego też to na polskim zbożu i drewnie, jak dodał Rybarski, „oparła się potęga gospodarcza Holandii”¹⁶⁵. Taka postawa gdańszczan, na co przed laty zwrócił uwagę Stanisław Hoszowski, sprawiła, że oddziaływanie „wielkiego handlu Gdańska na ekonomikę Polski było jednostronne, wzmacniało szlachtę, podtrzymywało jedynie rolnictwo, czyli utrzymywało zasadnicze podstawy feudalizmu”¹⁶⁶.

Inaczej ocenił rolę Gdańska Jan M. Małecki, który uważał, że „związki handlowe Gdańska z miastami na zapleczu powstrzymywały zgubne skutki antymiej-

¹⁵⁹ Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim*, 59.

¹⁶⁰ Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim*, 49.

¹⁶¹ Jan Szpak, *Studia nad stosunkami rynkowymi w ekonomii malborskiej w XVI wieku* (Malbork: Muzeum Zamkowe, 1976), 111–114.

¹⁶² Fernand Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek*, t. 1: *Struktury codzienności. Możliwe i niemożliwe*, tłum. Maria Ochab, Piotr Graff (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1992), 111.

¹⁶³ Rybarski, *Handel i polityka handlowa*, 46.

¹⁶⁴ Krzysztof Narojczyk, *Żegluga i handel bałtycki w świetle Tabel Cła Sundzkiego (1557–1783). Studium źródłoznawcze* (Olsztyn: Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział, 2007), 117.

¹⁶⁵ Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski*, 48.

¹⁶⁶ Stanisław Hoszowski, „Handel Gdańska w okresie XV–XVIII wieku”, *Zeszyty Naukowe WSE w Krakowie 11: Prace z zakresu historii gospodarczej* (1960): 55. Pogląd ten podzielała Maria Bogucka – zob. Maria Bogucka, Henryk Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986), 322.

skiej polityki szlachty”, a na dodatek, że to dzięki „Gdańskowi kupcy z wielu miast koronnych handlowali towarami pochodzenia obcego, dzięki Gdańskowi towary przez nich sprzedawane docierały na odległe rynki europejskie”¹⁶⁷. Trudno odmówić jednak racji Hoszowskiemu, który napisał:

Handel Gdańska miał poważne znaczenie dla krajów zachodniej Europy. Ułatwiająco i zapewniająco zaopatrzenie w żywność i surowce, a nabywając stamtąd wyroby rzemieślnicze i produkty manufaktur, umożliwiał rozwój przemysłu w tych krajach, przyspieszał procesy urbanizacyjne i ewolucje w kierunku kapitalizmu¹⁶⁸.

Szlachcic polski wprawdzie wyprodukowane na swoim folwarku zboże spławił do Gdańska¹⁶⁹, lecz przede wszystkim sprzedawał je na rynku wewnętrznym, na targach lub jarmarkach miejskich¹⁷⁰, brał pieniądze i nic więcej go nie obchodziło. Przez wiele dziesięcioleci lądził się też, że Rzeczpospolita jest „spichlerzem Europy”, która bez polskiego zboża umrze z głodu. Dlatego też nie zamierzał inwestować w inne działy gospodarki, tylko kurczowo trzymał się ziemi i eksploatował chłopą. Rzeczywistość wyglądała natomiast inaczej. W XVI wieku handel morski zbożem dotyczył jedynie około 1% globalnego spożycia¹⁷¹. Pisał już o tym Jerzy Topolski, który próbował – dodam od razu, że bezskutecznie – rozprawić się z mitem Polski jako „spichlerza Europy” w czasach wczesnonowożytnych¹⁷². Wyraźnie napisał, że dla Europy polskie zboże odgrywało ważną rolę jedynie w okresach poprzedzonych nieurodzajami, ponieważ: „Europa Zachodnia kupowała z Polski, w porównaniu z innymi krajami, najwięcej zboża, ale nie była od importu polskiego uzależniona”¹⁷³. Poza tym polski szlachcic nie wiedział, że w państwach zachodnioeuropejskich to nie Rzeczpospolita uważana była za „spichlerz Europy”, lecz Amsterdam¹⁷⁴.

¹⁶⁷ Jan M. Małecki, *Związki handlowe miast polskich z Gdańskiem w XVI i pierwszej połowie XVII wieku* (Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1968), 188.

¹⁶⁸ Hoszowski, *Handel Gdańska*, 56.

¹⁶⁹ Zob. m.in.: Zenon Guldon, Jadwiga Muszyńska, „Splaw wiślany i niemeński a gospodarka folwarczno-pańszczyźniana w szlacheckiej Rzeczypospolitej”, w *Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI–XVIII wieku*, red. Jacek Wijaczka (Kielce: Wydawnictwo TAKT, 1997), 251–262. Trzeba jednak pamiętać, że w splawie wiślanym udział zboża wyprodukowanego na folwarkach należących do średniej szlachty wynosił w latach 1537–1576 (a także później) jedynie około 20%, dominował bowiem z powodu kosztów splaw z wielkich dóbr królewskich, magnackich i duchownych; Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim*, 201–202.

¹⁷⁰ Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim*, 210–217.

¹⁷¹ Braudel, *Kultura materialna, gospodarka*, 111–112.

¹⁷² Jerzy Topolski przekonanie o niezbędności polskiego zboża dla zachodniej Europy nazwał „dogmatem spichlerza”; Jerzy Topolski, *Przełom gospodarczy w Polsce XVI wieku i jego następstwa* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2000), 92.

¹⁷³ Topolski, *Polska w czasach nowożytnych*, 35–36.

¹⁷⁴ Vries, *The Price of Bread*, 385; Milja van Tielhof, *The „Mother of All Trades”. The Baltic Grain Trade in Amsterdam from the Late 16th to the Early 19th Century* (Leiden-Boston-Köln: Brill, 2002), 101.

Lata po kryzysie z początku lat siedemdziesiątych XVI wieku utwierdziły szlachtę w przekonaniu o ważności polskiego eksportu zbożem, tym bardziej, że w drugiej połowie XVI i w pierwszej XVII wieku handel ten przeżywał apogeum. Z 10 000 łasztów rocznie (około 22 000 ton)¹⁷⁵ w końcu XV wieku wzrósł on do ponad 40 000 łasztów w drugiej połowie XVI, a w latach 1618–1619 przekroczył 100 000 łasztów¹⁷⁶. Można by być z tego zadowolonym, gdyby nie fakt, że handel produktami rolnictwa i gospodarki leśnej był jedynym czynnikiem rozwoju państwa polsko-litewskiego w XVI wieku¹⁷⁷. Koniunktura na polskie (i nie tylko) zboże na rynku zachodnioeuropejskim zakończyła się już na początku lat dwudziestych XVII wieku¹⁷⁸.

Dogmat o „spichlerzu” oraz przekonanie, że zachodnia Europa zawsze będzie musiała kupować polskie zboże spowodowały słabsze tempo rozwoju miast i przemysłu w dawnej Rzeczypospolitej¹⁷⁹. Ustawa z 1565 roku podjęta przez szlachtę na sejmie w Piotrkowie, na mocy której zabroniono kupcom polskim, pod groźbą surowych kar, wywozu towarów za granicę, a także ich sprowadzania¹⁸⁰, nie była przypadkowa. Jan Ptaśnik tak przed laty ocenił ten dokument:

Miała ona [ustawa] na celu jak największe obniżenie cen wyrobów przemysłowych, aby szlachta za drogo sprzedawane zboże, mogła je tanio nabywać. Celu wprawdzie nie osiągnęła, ale za to przyczyniła się do zniszczenia przemysłu i handlu rodzimego, zaprotegowała handel kupców obcych, którzy swym towarem zalewali wprost całą Polskę, wywożąc z niej nie wyroby miejscowe, ale zboże, mąkę, bydło i owe «roboty leśne». Cały handel w wyższym stopniu, aniżeli to było dotąd, dostał się w ręce obcych¹⁸¹.

Roman Rybarski uważał, że ustawa ta nie weszła w życie i podał tu jako argument fakt wydania w 1572 roku zakazu przywozu wina węgierskiego przez kupców polskich i uniwersał króla Stefana Batorego z 1578 roku, potwierdzający, że ustawa z 1565 roku nie została wprowadzona i szlachta domaga się jej realizacji¹⁸². Według Rybarskiego kupcy polscy jeździli za granicę i po 1580 roku, a sama ustawa „nie mogła mieć tak fatalnego wpływu na rozwój polskich miast i handlu, jak się jej często przypisuje”¹⁸³. Zaznaczyć jednak trzeba, że żaden

¹⁷⁵ Łaszt polski żyta miał około 2200 kg, a łaszt gdański – około 1860 kg; Tadeusz Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701–1815* (Lwów: Skład Główny: Kasa im. Rektora J. Mianowskiego, Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1935), 37.

¹⁷⁶ Hoszowski, *Handel Gdańska*, 31.

¹⁷⁷ Zob. ostatnio: Bartosz Stefańczyk, „Eksport głównym czynnikiem rozwoju Polski w XVI wieku”, w *Polskie osiągnięcia gospodarcze*, red. Janusz Kaliński (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2010), 39–73.

¹⁷⁸ Immanuel Wallerstein, *The Modern World-System*, t. 1: *Capitalistic Agriculture and the Origins of the European World-Economy in the Sixteenth Century. With a New Prologue* (Berkeley-Los Angeles-London: University of California Press, 2011), 69.

¹⁷⁹ Topolski, *Polska w czasach nowożytnych*, 36.

¹⁸⁰ Rybarski, *Handel i polityka handlowa*, t. 1, 325.

¹⁸¹ Jan Ptaśnik, *Miasta w Polsce*, Lwów [1922], 112.

¹⁸² Rybarski, *Handel i polityka handlowa*, t. 1, 327–328.

¹⁸³ Rybarski, *Handel i polityka handlowa*, t. 1, 330.

z kolejnych sejmów koronnych owej ustawy nie anulował, a upadek miast mazowieckich zaczął się już w 1569 roku¹⁸⁴.

Polska w drugiej połowie XVI wieku stała się zatem krajem rolniczym, produkującym przede wszystkim zboże zarówno na rynek wewnętrzny, jak i częściowo na eksport¹⁸⁵. Wysłanie zboża do Gdańska sprawiło, że handel ten stał się przede wszystkim spławny i morski, upadały natomiast drogi handlu lądowego. Skutki tego odczuły dosyć szybko miasta położone wewnątrz państwa polsko-litewskiego¹⁸⁶. Dochody państwa (króla) natomiast były niewielkie, gdyż szlachta praktycznie nie płaciła podatków, a jeśli już, to: „Podstawową regułą systemu uchwał podatkowych stała się zasada doraźnego rozstrzygnięcia. Przyjmowana przez sejm uchwała ustanawiała obciążenia *ad hoc* – tylko na ten jeden jedyny raz”¹⁸⁷.

PODSUMOWANIE

Siarczyste zimy, obfite opady śniegu, wiosenne powodzie i przymrozki, deszczowe i zimne lata oraz jesienna słońca panujące w Europie od początku lat sześćdziesiątych XVI wieku, a szczególnie dokuczliwe w latach 1569–1574, wpłynęły na życie codzienne, a także na mentalność władzy i społeczeństwa. Wyciągnięte z kryzysu – pogłębianego jeszcze przetaczającymi się w całej Europie zarazami – wnioski były jednak odmienne na Zachodzie niż w państwie polsko-litewskim. W miastach i państwach zachodnioeuropejskich zaczęto budować spichlerze, przytulki oraz gromadzić zboże i gotówkę, aby w przyszłości móc łagodzić skutki następnych epidemii głodu i drożyzny. Szlachta polska głodem w latach kryzysu nie została dotknięta. Nawet jeśli zdarzał się nieurodzaj, to z pół folwarku zbierano jednak jakieś plony, które wystarczały, aby szlachcic polski wraz z rodziną miał co jeść. Najwyżej nie zarobił na sprzedaży zboża. O tym, że szlachta nie głodowała, świadczy choćby jej polityczna aktywność w latach 1569–1574, a więc sejm lubelski z 1569 roku, gdzie zawarto unię polsko-litewską, pierwsza wolna elekcja, a wcześniej liczne sejmy. Możemy przypuszczać, że ofiarami zarazy i epidemii głodu padły zapewne dziesiątki tysięcy mieszkańców państwa polsko-litewskiego, lecz byli to zapewne prawie wyłącznie chłopci, biedota miejska i ludzie luźni, wędrujący po kraju w poszukiwaniu środków utrzymania. Szlachta

¹⁸⁴ Stanisław Pazyra, *Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do początków XX wieku* (Lwów: Kasa im. Mianowskiego, Instytut Popierania Nauki, 1939), 333–345.

¹⁸⁵ Zob. m.in.: Krzysztof Mikulski, Jan Wroniszewski, „Folwark i zmiany koniunktury gospodarczej w Polsce XIV–XVII wieku”, *Klio* 4 (2003): 25–40; Dariusz Adamczyk, *Zur Stellung Polens im modernen Weltsystem der Frühen Neuzeit* (Hamburg: Kovač, 2011), *passim*.

¹⁸⁶ Adam Szelągowski, *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII wieku w Polsce* (Oświęcim: Klinika Języka, 2019), 59 (reedycja wydania z 1902 r.).

¹⁸⁷ Jacek Matuszewski, „O szlacheckiej schizofrenii, czyli o trudnych początkach polskiego prawa finansowego”, w *Nauka finansów publicznych i prawa finansowego w Polsce. Dorobek i kierunki rozwoju. Księga jubileuszowa profesor Alicji Pomorskiej* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2008), 31–45, tu 44.

odczuwała wzrost cen żywności i dostrzegała, że rzemieślnik chcący sprzedać swój towar musiał znacząco obniżyć cenę, co i tak nie zawsze pomagało, bo zaczęło brakować klientów. Zauważała również wzrost zapotrzebowania na produkowane przez nią zboża na rynku europejskim. Dlatego też doszła do wniosku, że popyt na zboże będzie nieustający, bo ludzie muszą przecież jeść, a na Zachodzie, jak tego dowiódł kryzys, zboża brakuje. A ponieważ dochody szlachty polskiej wzrastały mimo braku inwestycji, nie widziała ona potrzeby ich wdrażania. Rozszerzała jedynie areał folwarków, aby w ten sposób zwiększyć swoje dochody. Uznała też, że dzięki posiadaniu ziemi i folwarków głód jej niestraszny i nawet w latach nieurodzajów wyżywi siebie i rodzinę.

Nie jest pewne, czy król francuski Ludwik XIV powiedział: „Państwo to ja”, pewne jest natomiast, że polska szlachta na początku lat siedemdziesiątych XVI wieku ostatecznie uznała, że to ona jest państwem, a jednocześnie narodem. Skutkiem przyjęcia takiego poglądu były między innymi *pacta conventa* i artykuły henrykowskie, które władzę królewską okroiliły do minimum. Konfederacja warszawska z 1573 roku z kolei jedynie szlachcicom przyznawała prawo wyboru wyznania¹⁸⁸. Chyba już na początku lat sześćdziesiątych XVI wieku szlachta polska doszła też do przekonania, że jej państwo to „spichlerz Europy”, do którego Zachód będzie musiał zaglądać z gotówką po to, aby nie zginąć z głodu. Dlatego też chętnie podjęła kolonizację Ukrainy. Włączenie do Korony w 1569 roku czterech ukraińskich województw: braclawskiego, kijowskiego, podlaskiego i wołyńskiego¹⁸⁹, nie tylko osłabiło unijnego partnera, Litwę, lecz także dało nowe obszary ziemi, na których można było zakładać kolejne folwarki, niewiele w nie inwestując¹⁹⁰.

Zakładaniu nowych folwarków i ekspansji upraw zbożowych w XVI wieku w państwie polsko-litewskim towarzyszyła intensywna wycinka lasu, co doprowadziło „do powstania struktury krajobrazu, który w zasadniczej formie trwa do dziś dnia”¹⁹¹. Według Adama Izdebskiego rewolucja ekologiczna, która nastąpiła w Polsce w XVI wieku, nie byłaby możliwa bez wyraźnego wzrostu demogra-

¹⁸⁸ Toczone przez wiele lat spór o to, czy przyznano wówczas mieszczanom i chłopom prawo swobody wyznania, był bezprzedmiotowy, gdyż w punkcie czwartym Konfederacji możemy przeczytać: „Wszakże przez tę konfederacją naszą zwierzchności żadnej nad poddanyimi ich, tak panów duchownych jako i świeckich, nie derogujemy i posłuszeństwa żadnego poddanych przeciwko panom ich nie psujemy”; *Volumina constitutionum*, t. 2: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, wyd. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Waclaw Uruszczak (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2005), 306.

¹⁸⁹ Jarosław Pelenski, „Inkorporacja ukraińskich ziem dawnej Rusi do Korony w 1569 roku. Ideologia i korzyści – próba nowego spojrzenia”, *Przegląd Historyczny* 65, z. 2 (1974): 243–262; Henryk Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton; Instytut Historii PAN, 2002), *passim*. Interesujące spostrzeżenia na temat kolonizacji ziem ukraińskich: Jan Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą* (Kraków: Universitas, 2011), 319–345.

¹⁹⁰ Henryk Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569–1648* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 2000).

¹⁹¹ Adam Izdebski, „Rewolucja ekologiczna w szesnastowiecznej Polsce? Przemiany przyrodnicze okresu wczesnej nowożytności na ziemiach polskich na tle europejskim”, *Historyka. Studia Metodologiczne* 46 (2016): 25–43, tu 41.

ficznego¹⁹². Analizując wydarzenia z ostatniego trzydziestolecia XVI stulecia, można dojść do wniosku, że ów przyrost wówczas chyba jednak nie nastąpił, w latach głodu i epidemii bowiem spada wyraźnie płodność kobiet i mężczyzn. Problem ten wymaga jednak dalszych badań.

Znaczące wahania klimatyczne, które pojawiły się na terenie państwa polsko-litewskiego już na początku lat sześćdziesiątych XVI wieku, spowodowane nimi nieurodzaże, w rezultacie zaś głód, a także nękające społeczeństwo zarazy wpłynęły na mentalność i zachowania społeczne mieszkańców całej Europy. O ile w większości państw zachodnioeuropejskich postanowiono przygotować się, gorzej lub lepiej, na kolejne tego typu nieszczęścia dnia codziennego, to w Rzeczypospolitej tego nie uczyniono. Po kryzysie z lat 1569–1574 szlachta polska wyruszyła w podróż, nazwaną później „demokracją szlachecką”. Szkoda tylko wielka, że zakończyła się ona na stacji „Rozbiory”.

BIBLIOGRAFIA

- Abel, Wilhelm. *Massenarmut und Hungerkrisen im vorindustriellen Europa. Versuch einer Synopsis*. Hamburg–Berlin: Paul Parey Verlag, 1974.
- Abel, Wilhelm. *Agrarkrisen und Agrarkonjunkturen. Eine Geschichte der Land- und Ernährungswirtschaft Mitteleuropas seit dem hohen Mittelalter*, wyd. 3. Hamburg–Berlin: Paul Parey Verlag, 1978.
- Adamczyk, Dariusz. *Zur Stellung Polens im modernen Weltsystem der Frühen Neuzeit*. Hamburg: Kovač, 2011.
- Adamczyk, Władysław. *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku*. Lwów: Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1935.
- Adamczyk, Władysław. *Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku*. Lwów: Skład Główny: Kasa im. Rektora J. Mianowskiego, Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1938.
- Adamczyk, Władysław. *Gospodarka finansowa Lublina w latach 1569–1580*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1939.
- Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego*, t. 1: (1572–1632), cz. 1: 1572–1616. wyd. Włodzimierz Dworzaczek. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1957.
- Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. Wiesław Bondyra, Henryk Gmiterek, Jerzy Ternes. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2013.
- Attman, Artur. *The Russian and Polish Markets in international trade 1500–1650*. Göteborg: The Institute of Economic History of Gothenburg University, 1973.
- Barg, Leszek. „Epidemia dżumy we Wrocławiu w latach 1567–1569”. *Archiwum Historii Medycyny* 33, 2 (1970): 163–177.
- Behringer, Wolfgang. „Die Krise von 1570. Ein Beitrag zur Krisengeschichte der Neuzeit”. W *Um Himmels Willen. Religion in Katastrophenzeiten*, red. Manfred Jakobowski-Tiessen, Hartmut Lehmann, 51–156. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 2003.
- Behringer, Wolfgang. „«Kleine Eiszeit» und Frühe Neuzeit”. W *Kulturelle Konsequenzen der „Kleinen Eiszeit”*, red. Wolfgang Behringer, Hartmut Lehmann, Christian Pfister, 415–508. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 2005.

¹⁹² Izdebski, *Rewolucja ekologiczna*, 41.

- Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta a. 1572 aż do r. 1576 skreślone przez Świętosława z Borzejowic Orzelskiego, starostę radziejowskiego. Przełożył z rękopisu Cesarskiej Publicznej Biblioteki, przypisami i życiorysem uzupełnił Włodzimierz Spasowicz, t. 2. Petersburg–Mohylew: Nakładem Bolesława Maurycego Wolffa, 1856.*
- Bielski, Marcin. *Kronika*, t. 3: *Księga VI wraz z kontynuacją*, wyd. Kazimierz Józef Turowski. Sanok: Nakład i Druk Karola Pollaka, 1856.
- Bogucka, Maria. *Anna Jagiellonka*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1994.
- Bogucka, Maria, Henryk Samsonowicz. *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986.
- Braudel, Fernand. *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek*, t. 1: *Struktury codzienności. Możliwe i niemożliwe*, przeł. Maria Ochab, Piotr Graff. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1992.
- Bujak, Franciszek. „Przedmowa”. W Antoni Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586*. I: *Zjawiska meteorologiczne i pomory (z wykresami)*. Lwów: Kasa im. Rektora J. Mianowskiego, Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1932.
- Commendone, Giovanni Francesco. *Pamiętniki o dawnej Polsce z czasów Zygmunta Augusta [...]*, t. 2. Wilno: Nakł. Księgarni Rubena Rafałowicza, 1851.
- Danziger Inventar 1531–1591. Mit einem Akten-Anhang*, wyd. Paul Simon. München–Leipzig: Duncker & Humblot, 1913.
- Domańska, Ewa. „Biała Tropologia. Hayden White i teoria pisarstwa historycznego”. *Teksty Drugie* 2 (1994): 159–168.
- Dubas-Urwanowicz, Ewa. *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewiach po śmierci Zygmunta Augusta*. Białystok: Wydawnictwo UwB, 1999.
- Dülmen, Richard van. *Die Entstehung des frühneuzeitlichen Europa, 1550–1648*. Frankfurt–Main: Fischer Taschenbuch Verlag, 1982.
- Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570 r.*, wyd. Józef Szujski. Kraków: Nakł. Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, 1872.
- Furtak, Tadeusz. *Ceny w Gdańsku w latach 1701–1815*. Lwów: Skład Główny: Kasa im. Rektora J. Mianowskiego, Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1935.
- Gąsiorowski, Ludwik. *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce*, t. 1. Poznań: Nakładem własnym, 1839.
- Geschichte Thorns aus Urkunden, Dokumenten und Handschriften*, t. 2: *Die Jahre 1531–1840 umfassend*, oprac. Julius Emil Wernicke. Thorn: In Commission bei Ernst Lambeck, 1842.
- Gierdoyć, Franciszek. *Mór w Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny*. Warszawa: Druk dr. L. Szkaradzińskiego i S-ki, 1899.
- Gierszewski, Stanisław. *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII w.* Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1966.
- Górnicki, Łukasz. *Dzieje w Koronie Polskiej za Zygmunta I i Zygmunta II Augusta, aż do śmierci jego z przytoczeniem niektórych postronnych rzeczy od roku 1538 aż do roku 1572*. Warszawa: Drukarnia JKM i Rzeczypospolitej, Coll. XX. Scholarum, 1754.
- Guldon, Zenon, Jadwiga Muszyńska. „Splaw wiślany i niemeński a gospodarka folwarczno-pańszczyźniana w szlacheckiej Rzeczypospolitej”. W *Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI–XVIII wieku*, red. Jacek Wijaczka, 251–262. Kielce: Wydawnictwo TAKT, 1997.
- Guzowski, Piotr. „The influence of exports on grain production on Polish royal demesne farms in the second half of the sixteenth century”. *Agricultural History Review* 59, 2 (2011): 312–327.
- Gwagnin, Aleksander. *Kronika Sarmacji Europejskiej [...]*. Kraków: W drukarniej Mikołaja Loba, 1612.

- Hartwich, Abraham. *Geographisch=Historische Landes=Beschreibung derer dreyen im Polnischen Preußen liegenden Werdern, als des Danziger=, Elbing= und Marienburgischen [...]*. Königsberg: Johann David Zäncker, 1722.
- Heidenstein, Reinhold. *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Książ XII*, przeł. Michał Gliszczyński, wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski. Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2015.
- Holzmann, Barnabas, Max Radlhofer. „Die Teuerung zu Augsburg in den Jahren 1570 und 1571”. *Zeitschrift des Historischen Vereins für Schwaben und Neuburg* 19 (1892): 45–87.
- Hoszowski, Stanisław. *Ceny we Lwowie w latach 1701–1914*. Lwów: Skład Główny, Kasa im. Rektora J. Malinowskiego; Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1934.
- Hoszowski, Stanisław. „Klęski elementarne w Polsce w latach 1587–1648”. W *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, 453–465. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1960.
- Hoszowski, Stanisław. „Handel Gdańska w okresie XV–XVIII wieku”. *Zeszyty Naukowe WSE w Krakowie* 11 (1960): 3–64.
- Izdebski, Adam. „Rewolucja ekologiczna w szesnastowiecznej Polsce? Przemiany przyrodnicze okresu wczesnej nowożytności na ziemiach polskich na tle europejskim”. *Historyka. Studia Metodologiczne* 46 (2016): 25–43.
- Izdebski, Adam. „Wahania warunków klimatycznych jako katalizator zmiany społecznej w społeczeństwach historycznych”. *Studia Geohistorica* 7 (2019): 7–16.
- Jagiellonki polskie w XVI wieku, t. 4, wyd. Aleksander Przedzicki. Kraków: [s.n.], 1868.
- Karpiński, Andrzej. *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton; Instytut Historii PAN, 2000.
- Karpiński, Andrzej, Emil Kalinowski, Elżbieta Nowosielska. *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe. Katalog*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2020.
- Kąkolewski, Igor. „Ekonomika Prus Książęcych w połowie XVI wieku. Koniunktura i inflacja”. W *Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI–XVIII wieku*, red. Jacek Wijaczka, 225–249. Kielce: Wydawnictwo TAKT, 1997.
- Kestner, Ernst. „Danzigs Handel mit Portugal im sechzehnten Jahrhundert”. *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* 1 (1880): 97–106.
- Kizik, Edmund. *Śmierć w mieście hanzeatyckim w XVI–XVIII wieku. Studium z nowożytnej kultury funeralnej*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1998.
- Kizik, Edmund. „Zarazy w Gdańsku od XIV do połowy XVIII wieku. Epidemie oraz liczba ofiar w świetle przekazów nowożytnych oraz badaczy współczesnych”. W *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711. Materiały konferencji naukowej*, red. Edmund Kizik, 62–75. Gdańsk: Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, Instytut Historii PAN, 2012.
- Konopczyński, Władysław. *Chronologia sejmów polskich*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1948.
- Kot, Stanisław. „Świadomość narodowa w Polsce w. XV–XVII”. W Stanisław Kot, *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*, wyboru dokonał Henryk Barycz. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987.
- Kozłowska-Szyc, Monika. „Wysokość plonów rolnych w dobrach królewskich dawnej Polski w latach 1564–1665”. *Studia Geohistorica* 7 (2019): 17–29.
- Kracik, Jan, Michał Rożek. *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI–XVIII w*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1986.

- Krannhals, Detlef. *Danzig und der Weichselhandel in seiner Blütezeit vom 16. zum 17. Jahrhundert*. Leipzig: S. Hirzel, 1942.
- Leutenbauer, Siegfried. *Delikt der Gotteslästerung in der bayerischen Gesetzgebung*. Köln-Wien: Böhlau Verlag, 1984.
- Lewandowska-Malec, Izabela. „Ratunek przed morowym powietrzem. Bezpieczeństwo obrad sejmowych i sejmikowych na przełomie XVI i XVII wieku”. *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 11 (2008): 57–68.
- Litak, Stanisław. „Szpitale w dawnej Polsce. Rozwój i problematyka”. W *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. Maria Dąbrowska, Jerzy Kruppé, 13–31. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 1998.
- Litwin, Henryk. *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569–1648*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 2000.
- Lulewicz, Henryk. *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton; Instytut Historii PAN, 2002.
- Lustracja starostwa konińskiego i województw kujawskich 1569*, wyd. Zbigniew Górski, Andrzej Mietz. Bydgoszcz-Wierzbinek: Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Towarzystwo Historyczne Pogranicza Kujawsko-Wielkopolskiego, 2014.
- Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1565*, wyd. Stanisław Hoszowski. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1961.
- Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1570*, wyd. Stanisław Hoszowski. Gdańsk: Instytut Historii PAN, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1962.
- Lustracje województwa plockiego 1565–1789*, wyd. Anna Sucheni-Grabowska, Stella Maria Szacherska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1965.
- Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. Jerzy Topolski, Jerzy Wiśniewski. Wrocław-Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, 1959.
- Lustracje województwa rawskiego 1564 i 1570*, wyd. Zofia Kędzierska. Warszawa: Instytut Historii PAN, 1959.
- Łukasiewicz, Józef. *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 1–2. Poznań: Czcionkami C. A. Pompejusza, 1838.
- Małecki, Jan M. *Związki handlowe miast polskich z Gdańskiem w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1968.
- Materyały do historii miasta Biecza (1361–1632)*, oprac. Franciszek Bujak. Kraków: Akademia Umiejętności, 1914.
- Matuszewski, Jacek. *Cham*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1991.
- Matuszewski, Jacek. „O szlacheckiej schizofrenii, czyli o trudnych początkach polskiego prawa finansowego” W *Nauka finansów publicznych i prawa finansowego w Polsce. Dorobek i kierunki rozwoju. Księga jubileuszowa profesor Alicji Pomorskiej*, red. Jan Głuchowski, Cezary Kosikowski, Jolanta Sołno-Koguc, 31–45. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2008.
- Mączak, Antoni. „Export of Grain and the Problem of Distribution of National Income in the Years 1550–1650”. *Acta Poloniae Historica* 18 (1968): 75–98.
- Mączak, Antoni. *Między Gdańskiem a Sundem. Studia nad handlem bałtyckim od połowy XVI do połowy XVII w.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972.
- Mielczarski, Stanisław. *Rynek zbożowy na ziemiach polskich w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku*. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1962.
- Mikulski, Krzysztof, Jan Wroniszewski. „Folwark i zmiany koniunktury gospodarczej w Polsce XIV-XVII wieku”. *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym* 4 (2003): 25–40.

- Modrzewski, Andrzej Frycz. *O poprawie Rzeczypospolitej*, przeł. Edwin Jędrkiewicz, wstęp Łukasz Kudrybacha, red. Stanisław Bodniak, wyd. 2 fotooffsetowe. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1953.
- Namaczyńska, Stanisława. *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648–1696*, t. 1: *Zjawiska meteorologiczne i pomory*. Lwów: Kasa im. Mianowskiego, Instytut Popierania Nauki, 1937.
- Narojczyk, Krzysztof. *Żegluga i handel bałtycki w świetle Tabel Cla Sundzkiego (1557–1783). Studium źródłoznawcze*. Olsztyn: Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział Olsztyn, 2007.
- Naudé, Wilhelm. *Die Getreidehandelspolitik der Europäischen Staaten vom 13. bis zum 18. Jahrhundert, als Einleitung in die Preußische Getreidehandelspolitik*. Berlin: Paul Parey Verlag, 1896.
- O widzeniu komety w niniejszym przeszłym Roku Pańskim 1577 miesiąca listopada i grudnia, od wielu ludzi widziane. Z niemieckiego po polskie przełożono*. Kraków: [s.n.], 1573.
- Scultetus, Bartholomäus. *Des grossen und wunderbaren Cometen, so im 1577 Jahr gesehen worden [...]*. Görlitz: [s.n.], 1573.
- Oliński, Piotr. „Wylewy w dolnym biegu Wisły w okresie nowożytnym”. *Rocznik Elbląski* 29 (2019): 77–85.
- Opaliński, Krzysztof. *Satyry albo Przestrogi do naprawy rządu i obyczajów w Polsce należące na pięć ksiąg rozdzielone*, wybór i oprac. Jakub Niedźwiedz. Kraków: Universitas, 2004.
- Pazyra, Stanisław. *Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do początków XX wieku*. Lwów: Kasa im. Mianowskiego, Instytut Popierania Nauki, 1939.
- Pelc, Julian. *Ceny w Gdańsku w XVI i XVII wieku*. Lwów: Kasa im. Mianowskiego, Instytut Popierania Nauki, 1937.
- Pelc, Julian. *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*. Lwów: Skład Główny: Kasa im. Rektora J. Mianowskiego, Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1935.
- Pelenski, Jarosław. „Inkorporacja ukraińskich ziem dawnej Rusi do Korony w 1569 roku. Ideologia i korzyści – próba nowego spojrzenia”. *Przegląd Historyczny* 65, 2 (1974): 243–262.
- Pfister, Christian, Rudolf Brázdil. „Climatic Variability in Sixteenth-Century Europe and Its Social Dimension: A Synthesis”. *Climatic Change* 43 (1999): 5–53.
- Pfister, Christian. *Das Klima der Schweiz von 1525–1860 und seine Bedeutung in der Geschichte von Bevölkerung und Landwirtschaft*, t. 1. Bern–Stuttgart: Haupt Verlag AG, 1984.
- Rybarski, Roman. „Gospodarka miasta Biecza w XVI i na początku XVII wieku”, cz. 2. *Ekonomista* 10, 1 (1910): 51–109.
- Rybarski, Roman. *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. 1: *Rozwój handlu i polityki handlowej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958.
- Salmonowicz, Stanisław. „Niemieckie ordynacje policyjne (XVI–XVIII wiek). Uwagi o sytuacji badawczej”. *Czasy Nowożytne* 23 (2010): 151–177.
- Sowa, Jan. *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2011.
- Stefańczyk, Bartosz. „Eksport głównym czynnikiem rozwoju Polski w XVI wieku”. W *Polskie osiągnięcia gospodarcze*, red. Janusz Kaliński, 39–73. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2010.
- Szelągowski, Adam. *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII wieku w Polsce*. Oświęcim: Klinika Języka, 2019 (reedycja wydania z 1902 r.).
- Szpak, Jan. *Studia nad stosunkami rynkowymi w ekonomii malborskiej w XVI wieku*. Malbork: Muzeum Zamkowe, 1976.
- The European Crisis of the 1590's. Essays in Comparative History*, red. Peter Clark. London: George Allen & Unwin, 1985.

- Tielhof, Milja van. *The „Mather of All Trades”. The Baltic Grain Trade in Amsterdam from the Late 16th to the Early 19th Century*. Leiden–Boston–Köln: Brill, 2002.
- Topolski, Jerzy. *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV–XVII wieku*, wyd. 3 popr. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2003.
- Topolski, Jerzy. *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501–1795)*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1994.
- Topolski, Jerzy. *Przełom gospodarczy w Polsce XVI wieku i jego następstwa*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2000.
- Volumina constitutionum*, t. 2: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, wyd. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Waclaw Uruszczak. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2005.
- Vries, Jan de. *The Price of Bread. Regulating the Market in the Dutch Republic*. Cambridge: Cambridge University Press, 2019.
- Wallerstein, Immanuel. *The Modern World-System*, t. 1: *Capitalistic Agriculture and the Origin of the European World-Economy in the Sixteenth Century. With a New Prologue*. Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press, 2011.
- Wawrzyńczykowa, Alina. „Problem wysokości plonów w królestwach mazowieckich w drugiej połowie XVI i pierwszej ćwierci XVII wieku”. *Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego* 4, 1 (1961): 39–129.
- Wąchała, Antoni. *Biecz. Starożytne królewskie miasto grodowe*. Grudziądz: Drukarnia Rzemieślnicza, 1930.
- Wyczański, Andrzej. *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500–1580*. Warszawa: Instytut Historii PAN, 1960.
- Wyrobisz, Andrzej. „Misericordia pestis tempore. Postawy i zachowania w czasie zarazy w Polsce nowożytnej (XVI–XVIII w.)”. W *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. Urszula Augustyniak, Andrzej Karpiński, 209–220. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 1999.
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 1793/I: Drukowane kalendarze Jana Stadiusa, „Ephemerides novae auctae at repurgate” z lat 1554–1600 wraz z zapiskami Piotra Wiesiołowskiego z lat 1560–1593.
- Zbiór dziejopisów polskich w czterech tomach zawarty. Tom drugi, Kronika Macieja Strykowskiego, niegdyś w Królewcu drukowana, teraz z przydatkiem Historii państwa rosyjskiego przedrukowana*. Warszawa: Drukarnia J. K. Mci i Rzeczypospolitej u XX. Societatis Iesu, 1766.
- Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce, z rękopismów [...]*, t. 4, wyd. Julian Ursyn Niemcewicz. Warszawa: Drukiem N. Glücksberga, 1822.